



ziemia ŁÓDZKA

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



**Otwarcie Regionalnego Biura
Województwa Łódzkiego
w Brukseli**



Gość numeru
Paweł Żuromski
prezes Łódzkiej Agencji
Rozwoju Regionalnego



Temat numeru
Turystyka w regionie łódzkim



Boże Ciało w Spycimierzu



W Spycimierzu koło Uniejowa od dwustu lat układa się dywan z kwiatów, po którym w dzień Bożego Ciała przechodzi główna część procesji. W tym roku „dywan” liczył dwa kilometry i został ułożony z kwiatów zbieranych przez cały tydzień, przywiezionych nawet z odległych terenów KWB w Koninie. Każdego roku ta piękna uroczystość gromadzi spore grono turystów z całej Polski.

RADNI II KADENCJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Anna Adamska



Paweł Andrzejewski



Artur Bagiński



Jadwiga Beda



Jarosław Berger



Dorota Biskupska-
-Neidowska



Stanisław Boczek



Jan Darnowski



Włodzimierz Fisiak



Wiesław Garstka



Edward Gnat



Maciej Górski



Włodzimierz Janik



Michał Kasiński



Leszek Konieczny



Marian Kot



Aneta Krawczyk



Michał Król



Grzegorz Lorek



Zbigniew Łuczak



Kazimierz
Maruszewski



Jolanta Mitka



Stanisław Olas



Bogusław Olejniczak



Andrzej Olszewski



Krystyna Ozga



Jacek Popecki



Marek Ratuszniak



Jarosław Rutkowski



Wiesław Stasiak



Anna Strzechowska



Mieczysław
Teodorczyk



Andrzej Urbaniak



Stanisław
Wiszniewski



Stanisław Witaszczyk



Marek Wojtera



WOJEWÓDZKI OŚRODEK RUCHU DROGOWEGO W SKIERNIEWICACH PRZEPROWADZA:

- egzaminy dla osób ubiegających się o prawo jazdy

REALIZUJE PRZEDSIĘWZIĘCIA MAJĄCE NA CELU POPRAWĘ BEZPIECZEŃSTWA DROGOWEGO POPRZEC:

- audycje radiowe i felietony prasowe
- uczestnictwo w realizacji programu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego GAMBIT ŁÓDZKI

POPULARYZUJE ZASADY RUCHU DROGOWEGO WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ:

- przeprowadza zajęcia praktyczne w szkołach w ramach obwodnego miasteczka ruchu drogowego
- wspólnie z Policją prowadzi akcję „ODBLASKOWE PIERWSZAKI” dla dzieci rozpoczynających naukę w szkole
- wspólnie z Policją prowadzi akcję „MIKOŁAJ NA DRODZE” oraz cykl imprez terenowych z okazji DNIA DZIECKA i w czasie wakacji
- organizuje i przeprowadza turnieje wiedzy o ruchu drogowym

PROWADZI SZKOLENIA:

- podnoszące kwalifikacje dla kierowców wykonujących transport drogowy
- dla kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego umożliwiające zmniejszenie liczby punktów karnych

ORGANIZUJE I PRZEPROWADZA KURSY:

- dla kandydatów na egzaminatorów
- dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy



Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Skierniewicach jest w trakcie wdrażania Systemu Zarządzania Jakości ISO 9001:2000.

W niedługim czasie ośrodek nasz przeprowadzi się do nowej siedziby co zdecydowanie poprawi obsługę interesantów, jakość świadczonych usług i warunki pracy.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego

96-100 Skierniewice

ul. M.Curie Skłodowskiej 92 A

(nowy adres: ul. Stanisława Kaczyńskiego 7)

tel./fax: 046/833-33-95, 832-50-47

www.skierniewice.word.pl,

e-mail: firma@skierniewice.word.pl





Wydawca:

Samorząd Województwa Łódzkiego
Zakład Obsługi
Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

Adres redakcji:

Urząd Marszałkowski w Łodzi
90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 3 pok. 308
tel. (042) 630 80 63

e-mail: ziemia.lodzka@lodzkie.pl

Rada programowa:

Paweł Andrzejewski, Artur Bagiński,
Jarosław Berger, Dorota Biskupska-
-Neidowska, Michał Kasiński,
Stanisław Wiszniewski

Redakcja

Redaktor naczelny:

Włodzimierz Mieczkowski
Sekretarz: Anna Szymanek-Jużwin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów
i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Opracowanie graficzne, skład, druk:
OWR Sagalara

Zdjęcia:

Archiwum Urzędu Marszałkowskiego
w Łodzi, P. Machlański, M. Zubrzycki,
A. Orzechowska, M. Mieścicki,
W. Petera, M. Letki

ISSN 1640-9337

Pismo dofinansowane jest ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Łodzi

Łódzka ziemia

czerwiec – lipiec 2004

Pod względem atrakcyjności środowiska naturalnego i krajobrazu ziemia łódzka nie może konkurować z Małopolską, Mazurami czy Pomorzem. Ma jednak inne walory, jak choćby trasę: Inowłódz - Żarnów - Sulejów - Strońsk, czyli Piastowską Drogę Romańską. W porozumieniu ze stowarzyszeniem Patria Polonorum, polską częścią paneuropejskiej organizacji Europa Nostra, zajmującej się ochroną i promocją europejskiego dziedzictwa kulturowego i pomników przyrody, szlak romański dotarł już do innych województw. To jest nasz wkład w europejskie dziedzictwo. Czy gorszy od widoku zachodzącego słońca nad Bałtykiem...?

A na dokładkę mamy jeszcze 20 żubrów w Smardzewicach, w tym trzy w zagrodzie pokazowej dla turystów.

To ze względu na porę roku sporo miejsca poświęcamy turystyce, także w wydaniu agro.

Z poważniejszych tematów zajęliśmy się kryzysem w służbie zdrowia w postaci wyników referendum za wypowiedzeniem przez szpitale kontraktów z NFZ.

Nasz gość, prezes Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA, opowiada, jak rodziły się zryby polityki regionalnej w naszym województwie i o tym, że w ciągu trzech lat będzie musiał rozdysponować 173 mln euro z funduszy strukturalnych. Szerzej o tym traktować będzie towarzyszący „Ziemie Łódzkiej” cykliczny Biuletyn Informacyjny Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Na stronie „Prezentacje”: Rzeczycza.

Piszemy także o tym, jak nasi specjaliści od promocji zdobywali Berlin na rowerach oraz o 600-leciu Piotrkowa Trybunalskiego.

12. numer „ZŁ” ukaże się pod koniec sierpnia. Poświęcony będzie 85. rocznicy powstania województwa łódzkiego, co już teraz zapowiadamy na s. 6. Znajdą się w nim wiadomości statystyczne, historyczne, etnograficzne i fotografie z przeszłości.

Włodzimierz Mieczkowski

W numerze:

Wielokulturowa ziemia łódzka	2
Palant z Grabowa	2
Pora na agroturystykę	3
Co to jest ROTWŁ	4
Kontrakty do poprawki	5
Obchody 85. rocznicy województwa łódzkiego	6
Euro nadciąga	7
Pierwsze tygodnie w Unii Europejskiej	8
XXV sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego	9
Z prac komisji	10
Łódź - Berlin, czyli rowerem po Europie	12
Z prac zarządu	14
Eksport zasiłków	17
Sybilie dla Muzeum Sztuki	18
Kolory Polski	18
Skarby Polski środkowej	19
Wczasy w siodle	19
Po zdrowie do Uniejowa	19
600-lecie ponowienia praw miejskich	20
Nie tylko dla kaczek	20
„Woda” szansą dla bezrobotnych	20
Chór piotrkowskiej akademii	21
Kolorowe schody	21
Klasyk im. Witosa	21
W trosce o środowisko naturalne	22
Szlakiem drewnianych kościółków wieluńskich	23
Tłó jest puste	24



Nasza okładka: Zalew Sulejowski



PALANT Z GRABOWA

Po raz pierwszy województwo łódzkie zaprezentowało bogactwo oferty dla turystów w stolicy naszego kraju. Odkryło się to podczas konferencji zorganizowanej przez Polską Organizację Turystyczną i Regionalną Organizację Turystyczną Województwa Łódzkiego w Centrum Multimedialnym Foksal w Warszawie. Do organizacji przedsięwzięcia włączyły się: Biuro Promocji Urzędu Miasta Łodzi, Departament Promocji i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego, a także firma Apsys, główny inwestor projektu Manufaktura w Łodzi.

Prowadzącym całość pokazu był Ryszard Bonisławski, dyrektor Centrum Informacji Turystycznej w Łodzi, który prezentował atrakcje turystyczne województwa łódzkiego. Szczególne zainteresowanie wzbudziła oferta Kutna, które skutecznie pretenduje do miana stolicy polskiego baseballu. Zwłaszcza interesującym wypadło połączenie produktu kutnowskiego i... palanta z Grabowa, gdzie odbywają się zawody polskiej wersji tej gry. Zainteresowanie wzbudziła kultura ludowa (Łowicz, Sromów, Maurzyce, Łęczycą), turniej rycerski na Zamku Królewskim w Łęczycy (koniec sierpnia 2004 roku), a także wojewódzka lekcja architektury, miejsca związane ze słynnymi ludźmi z obszaru województwa (A. Frycz-Modrzejewski, Maria Walewska, Władysław Stanisław Reymont).

Urząd Marszałkowski wystąpił z prezentacją programu obchodów 85-lecia powstania województwa łódzkiego, które swoją kulminację będą miały na początku września, kiedy to odbędzie się Jarmark Wojewódzki. Innym sztandarowym produktem urzędu jest sieć szlaków rowerowych po całym województwie, które wzbudziły żywe zainteresowanie zebranych. Na uwagę zasługują inicjatywy lokalnych samorządów, takich jak Starostwo Powiatowe w Sieradzu, Wieruszowie czy Kutnie i Łowiczu, gdzie powstały lub powstają projekty kolejnych ścieżek i szlaków rowerowych zintegrowanych z systemem wojewódzkim.

Zamknięciem prezentacji był pokaz przyszłościowego produktu – Manufaktury Łódzkiej która – ma wielką szansę już wkrótce stać się ważnym obiektem przyciągającym do Łodzi tłumy turystów nie tylko z Polski.

Tomasz Koralewski

WIELOKULTUROWA ZIEMIA ŁÓDZKA

Region łódzki to nie tylko XIX-wieczne fabryki z czerwonej cegły przypominające średniowieczne fortece, ale także zabytkowe kościoły, malownicze pałace, ciągle żywy i piękny folklor oraz wspaniałe tereny do uprawiania turystyki.

– Jeszcze parę lat temu region łódzki, a zwłaszcza Łódź, uchodził w powszechnej opinii za teren mało ciekawy – mówi Sylwester Pawłowski, prezes zarządu Regionalnej Organizacji Turystycznej w Łodzi. – Nie było bazy turystycznej ani chęci do promowania urody tej ziemi. Wystarczyło parę lat, by pojawiło się mnóstwo mniejszych i większych hotelików a także zjazdów, gospodarstw agroturystycznych, pubów, kawiarni i restauracji, które są konieczne, żeby życie turystyczne kwitło. Odwiedzający te miejsca może skosztować tradycyjnych potraw i napitków, ale również wziąć udział w wielu ciekawych imprezach. Region łódzki to podróż sentymentalne szlakami życia i działalności Polaków, Żydów, Niemców, Rosjan, Czechów, Francuzów, Anglików, a nawet Szwajcarów – narodowości, które tworzyły ten region z jego stolicą – Łodzią. Do dziś zachowało się wiele pamiątek kultury materialnej, ale również zwyczajów i tradycji po wielowyznaniowej i wielokulturowej różnorodności naszego regionu.

Na uwagę zasługują obiekty leżące na „łódzkiej części” szlaku romańskiego, z takimi perełkami architektury romańskiej jak: Tum, Inowłódz, Sulejów, Żarnów czy Łęczycą.

Żywy i ciągle zachwycający jest folklor. Szczególne wrażenie na przyjeźdźnych robi folklor łowicki, opoczyński i sieradzki. Ale również tradycje obchodów świąt religijnych, muzea regionalne i twórcy ludowi, to bogac-

two ziemi łódzkiej. Jeżeli dodamy do tego ofertę gospodarstw agroturystycznych, piękne zalewy (Sulejów, Jeziorsko), malowniczą dolinę rzeki Pilicy oraz Warty, parki krajobrazowe (bolimowski, załęczański, wzniesień łódzkich), piękne arboretum koło Rogowa, setki kilometrów ścieżek rowerowych i wiele innych uroczych miejsc na terenie województwa – to z całą pewnością każdy turysta znajdzie tu coś dla siebie.

W ostatnich latach znacznie zmienił się także wizerunek stolicy regionu – Łodzi. Polacy już wiedzą, że jest to miejsce pubów i dobrej zabawy. Ale trzeba jeszcze dodać do tego parę innych atrakcji, choćby cieszące się wielką popularnością imprezy kulturalne. Camerimage, Festiwal Dialogu Czterech Kultur, Łódzkie Spotkania Baletowe, Explorers Festiwal i wiele innych – to magnes nie tylko dla ludzi młodych. Mamy również, nieistniejące gdzie indziej w Polsce, wspaniałe przestrzenie pofabryczne. Miejsca te tworzą niepowtarzalny, typowo łódzki klimat, który na długo pozostaje w pamięci. W Łodzi mieści się wiele muzeów i galerii, z tak ważnymi, jak: Muzeum Sztuki Współczesnej, Muzeum Włókiennictwa, Muzeum Kinematografii, Muzeum Historii Miasta Łodzi.

– Powoli, ale w sposób ciągły, zmienia się wizerunek Łodzi i regionu. Przyjeżdża do nas coraz więcej turystów z kraju i z zagranicy. To cieszy, ponieważ turystyka staje się ważną częścią gospodarki w naszym regionie. Tempo dalszych zmian zależeć będzie głównie od naszej oferty, wspólnych działań promocyjnych i jakości świadczonych usług – twierdzi Sylwester Pawłowski.

m.m.



PORA NA AGROTURYSTYKĘ

Ponad 45 proc. powierzchni naszego kraju ma walory przyrodnicze i kulturowe, pozwalające na pełnienie funkcji turystycznych. Szacuje się, że w Polsce jest 1368 gmin posiadających sprzyjające warunki do rozwoju turystyki. Rozwój turystyki, w tym agroturystyki, jest widoczny zarówno w liczbie usługodawców, jak też w różnorodności i jakości tego rodzaju usług.

Według danych Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej, liczba gospodarstw agroturystycznych przekroczyła 4.500. Coraz częściej rolnicy traktują działalność pozarolniczą jako główne źródło utrzymania, ograniczając przy tym produkcję polową i hodowlaną.

– *Turystyka wiejska w Polsce, choć ma wieloletnią tradycję, przez długi czas obejmowała swoim zasięgiem niewielki obszar i zakres działania – mówi Krystyna Ozga, wiceprezes zarządu Regionalnej Organizacji Turystycznej w Łodzi. – Jej gwałtowny rozwój, podobnie jak w państwach Unii Europejskiej, przypada na lata 90. Zmiany społeczno-gospodarcze na początku lat 90. spowodowały negatywne skutki na wsi, a wyrazem tych zmian jest zubożenie ludności wiejskiej. Dochody rodzin rolniczych zmalały ok. 40 proc. w porównaniu z dochodami ludności nierolniczej. Stąd wiele osób mieszkających na wsi podjęło poszukiwania pozarolniczych źródeł dochodu, a jednym z nich stały się usługi turystyczne.*

Spśród wszystkich form turystyki szczególnie zgodna z zasadami zrównoważonego rozwoju jest właśnie agroturystyka, która opiera się na atrakcyjności środowiska naturalnego. Z założenia wyklucza ona intensywny ruch turystyczny, w związku z czym nie pociąga za sobą nadmiernej presji na środowisko naturalne i kulturowe. Trzeba jednak zauważyć, że agroturystyka staje się w miarę rozwoju produktem turystycznym, czyli towarem przeznaczonym na sprzedaż. Z czasem przekształca się w zjawisko marketingowe, które dla mieszkańców wsi staje się źródłem wzrostu ich dochodów. Agroturystyka staje się więc czynnikiem rozwoju społecznego, wpływa na zmianę standardu ży-

cia, motywuje do podnoszenia poziomu kształcenia, kwalifikacji, kształtuje osobowość człowieka, stymuluje twórczość ludową, choć nie tylko. Wreszcie – hamuje procesy migracji ze wsi do miast. Dlatego też rozwój agroturystyki wymusza konieczność podejmowania różnorodnych przedsięwzięć, inwestowania w infrastrukturę techniczną chroniącą środowisko – kanalizację, oczyszczalnie ścieków, porządkowanie wysypisk. Postęp staje się widoczny wszędzie.

Mówiąc językiem ekonomistów, działalność agroturystyczna przynosi efekty w postaci dochodu. Dochód ten łącznie z dochodem rolniczym tworzy kapitał własny właściciela gospodarstwa agroturystycznego. Z prowadzenia tej działalności wynika jeszcze jedna korzyść, a mianowicie skrócenie drogi między producentem żywności a konsumentem. Sprawa zbytu produktów rolnych jest bardzo istotna, ponieważ obecnie zdecydowana większość rolników narzeka na mały zbyt swoich produktów. Warto zauważyć, że wstąpienie Polski do Unii Europejskiej przyniosło już w pierwszych tygodniach spore zainteresowanie naszą wołowiną. Zwiększona sprzedaż artykułów rolnych spowoduje przepływ gotówki niezbędnej w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Dodatkowym źródłem dopływu gotówki jest sprzedaż wyrobów regionalnych, produktów naturalnych (ziół, ryb, grzybów, jagód). Procentowy udział dochodu z działalności pozarolniczej w łącznym dochodzie gospodarstwa jest bardzo zróżnicowany. W gospodarstwach świadczących usługi turystyczne udział ten waha się od 20 do 50 proc., a zdarza się, że osiąga 90 proc.

Aktywizacja wsi przez turystykę jest bardzo potrzebna, zwłaszcza tam, gdzie dochody z gospodarstwa rolnego nie wystarczają już na utrzymanie rodziny.

W miastach, które zatrudniały ludzi pochodzących ze wsi (chłoprobotników) ta dwuzasadowość załamała się. Jako pierwszych, w nowej rzeczywistości gospodarczej, pozwalano właśnie tym, którzy teoretycznie mogli utrzymać się z pracy na roli.

Sprawą przyszłości jest organizacja czasu wolnego turysty. Chodzi np. o prowadzenie wycieczek pieszych, rowerowych, konnych, organizowanie kuligów, ognisk, imprez folklorystycznych i artystycznych.

Dziś na terenie województwa łódzkiego istnieje ok. 180 gospodarstw agroturystycznych skupionych w Porozumieniu Stowarzyszeń Agroturystycznych Województwa Łódzkiego.

W maju odbyła się w Łodzi konferencja pn. „Stan i możliwości rozwoju agroturystyki na terenie województwa łódzkiego”, w czasie której informowano o możliwościach i uwarunkowaniach ekorozwoju wsi, aktywizacji obszarów wiejskich, budowy szlaków rowerowych, zdobywania środków unijnych. Przedstawiciele organizacji turystycznych zgodzili się, że aby agroturystyka powiodła się – zarówno jako rekreacja, jak i biznes – wieś musi zaproponować turystyce różne formy wypoczynku. A tego nie mogą zrobić poszczególni rolnicy; mogą natomiast zrobić społeczność lokalna i samorządy terytorialne.

(m.m.)



Wiele miejsc wcale nie bardziej atrakcyjnych turystycznie niż Łódź i województwo jest lepiej ocenianych oraz chętnie i częściej odwiedzanych niż nasze miasto i region. To głównie efekt właściwej reklamy, powtarzanych opinii i innych środków promocji.

Nie odwiedzimy miejsc, o których istnieniu po prostu nie wiemy lub nie zostaliśmy do tego skutecznie przekonani. Jeżeli nie wywołano w nas potrzeby odwiedzenia określonego miejsca – nigdy tam dobrowolnie nie pojedziemy. Jeżeli na domiar złego działa jeszcze promocja negatywna, np. mówiąca o tzw. nieprzyjaznym bądź niebezpiecznym mieście, zanieczyszczonym, nieciekawym, bez podstawowej infrastruktury turystycznej – to nie możemy się dziwić, że przyjezdny, czy to z innego regionu Polski, czy z zagranicy, jest w Łódzkiem rzadkością.

Powołana w lipcu 2001 roku Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego dopiero w tym roku rozpoczęła swoją działalność organizacyjną i merytoryczną. W marcu 2003 roku zmienił się skład zarządu organizacji i wówczas dopiero rozpoczęła ona właściwą pracę. Prezesem ROTWŁ został przewodniczący Rady Miejskiej Łodzi Sylwester Pawłowski, stanowiska wiceprezów objęli Krystyna Ozga i Andrzej Szymanek, a na czele biura umiejscowionego w willi Floriana Jarischa stanął Zbigniew Frączyk.

Ponieważ de facto jest to początek działalności ROTWŁ, główny nacisk położono dotychczas na zorganizowanie pracy. Biuro umieszczono ostatecznie w bezpośrednim sąsiedztwie Centrum Informacji Turystycznej, co pozwoliło na stworzenie prężnego ośrodka informacyjno-promocyjnego. Opra-

CO TO JEST ROTWŁ?

cowano również spójną koncepcję promocyjną na 2004 rok. Plan działania Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Łódzkiego uwzględnia założenia Strategii Rozwoju Województwa Łódzkiego i opiera się na planie działania Polskiej Organizacji Turystycznej (co jest zgodne z Narodowym Planem Rozwoju na lata 2004-2006 i wybranymi programami operacyjnymi, określającymi politykę państwa po wstąpieniu do Unii Europejskiej). W założeniu powinien on stać się centralnym programem w województwie, wokół którego skupią się instytucje, organizacje, firmy, a także ludzie, którzy pracują w branży turystycznej w regionie łódzkim i którym zależy na profesjonalnej promocji atrakcji turystycznych i możliwości regionu.

ROTWŁ, działając w oparciu i przy współpracy z Polską Organizacją Turystyczną, wyznaczyła sobie kilka podstawowych celów działalności. Należą do nich przede wszystkim: kreowanie i upowszechnianie wizerunku województwa łódzkiego jako regionu atrakcyjnego turystycznie, i to zarówno w kraju, jak i za

granicą, popularyzacja i rozwój turystyki, integracja środowiska poprzez współpracę samorządów terytorialnych z sektorem gospodarki turystycznej, stowarzyszeniami i organizacjami zainteresowanymi rozwojem turystyki, poprawa dostępu do informacji i usług turystycznych, ułatwienie identyfikacji województwa w kampaniach reklamowo-promocyjnych, a najogólniej wzrost liczby turystów.

Dla zrealizowania tych planów ROTWŁ stosuje klasyczne narzędzia promocyjne. Są to znane od lat i w efekcie stosunkowo mało kapitałochłonne podróże poznawcze dla dziennikarzy, VIP-ów i touroperatorów, warsztaty turystyczne i prezentacje walorów regionu, wydawnictwa promocyjne, których tytuły będą zgodne z hasłami promocyjnymi, organizacja imprez promocyjnych odbywających się w kraju i za granicą. Mimo niewielkich nakładów finansowych ROTWŁ podejmuje również prace nad przygotowaniem profesjonalnego filmu promującego walory turystyczne Łodzi i województwa łódzkiego. Ma on zostać

zaprezentowany jesienią w czasie targów turystycznych TO-UR SALON w Poznaniu. Realizowana jest także jedna z najbardziej skutecznych form promocji, jaką jest reklama w mediach (cykliczny program w telewizji kablowej, programy radiowe, informacje w prasie).

Specjaliści pracujący w ROTWŁ dysponują przygotowanymi np. przez łódzkie uczelnie o profilu turystycznym i krajoznawczym dokładnymi danymi na temat kształtu turystyki w województwie, i są w stanie poprowadzić dobrze ukierunkowaną, długofalową akcję upowszechniania tej „gałęzi gospodarki” w regionie. Jednak aby tego dokonać, muszą najpierw rozbudzić potrzebę poznania Łodzi i regionu, przekonać potencjalnych odwiedzających o potrzebie częstych przyjazdów, przedłużeniu pobytu, możliwości odwiedzenia nowych miejsc w Łodzi i regionie oraz pogłębianiu wiedzy o miejscach już poznanych.

ROTWŁ
(BK)



KONTRAKTY DO POPRAWKI

Ponad 66 proc. pracowników placówek służby zdrowia podległych samorządowi województwa łódzkiego opowiedziało się za niepodpisaniem kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia na drugie półrocze. Takie są wyniki przeprowadzonego pod koniec maja referendum. W plebiscycie wzięli udział pracownicy 15 szpitali, 2 zakładów opieki rehabilitacyjnej oraz Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi. Głosowało ponad 51 proc. uprawnionych, co oznacza, że referendum jest ważne.

Wyniki referendum są dodatkowym argumentem dla zarządu województwa przy negocjacjach kontraktów na przyszłe półrocze, aby postawić NFZ ostre warunki. Podjęto już pierwsze działania. Dwadzieścia jeden szpitali, których organem założycielskim jest urząd marszałkowski, 13 powiatowych oraz szpital w Głownie wspólnie podejmą negocjacje kontraktów na drugie półrocze. Ich dyrektorzy zapowiadają, że jeżeli NFZ zaproponuje łódzким placówkom warunki finansowe na poziomie pierwszego półrocza, za każdą usługę wykonaną poza limitem będą wystawiać funduszowi fakturę, na podstawie której szpitale mogłyby w przyszłości dochodzić przed sądem roszczeń od NFZ. Placówki służby zdrowia zabiegają o 130 mln zł na leczenie w drugim półroczu. Jak na razie – dzięki staraniom Pawła Chruszcza, członka zarządu województwa odpowiedzialnego za służbę zdrowia – udało się pod koniec maja wynegocjować od funduszu dodatkowe 25 mln zł, które mają trafić do łódzkich ZOZ-ów za tzw. nadwykonania świadczeń medycznych w pierwszym kwartale tego roku. Kwota ta pokryje tylko w części wydatki poniesione przez placówki służby zdrowia na leczenie pacjentów przyjętych poza limitem. Wartość procedur medycznych wykonanych ponad limit osiągnęła do końca kwietnia 58 mln zł.

Już w kwietniu, w związku z dramatyczną sytuacją finansową placówek ochrony zdrowia w regionie łódzkim, VIII Konwent Powiatów Województwa Łódzkiego podjął decyzję o wypowiedzeniu przez szpitale powiatowe kontraktów zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia. Zdaniem samorządowców katastrofalna sytuacja finansowa placówek służby zdrowia województwa łódzkiego spowodowana jest przede wszystkim zbyt niskim poziomem finansowania świadczeń medycznych oraz nieprawidłowym podziałem środków finansowych, co było tematem wielu wystąpień za-



razu województwa łódzkiego kierowanych do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, ministra zdrowia i wojewody.

– Ubiegłoroczna zapowiedź płatnika o wprowadzeniu w 2004 roku jednolitych zasad kontraktowania świadczeń zdrowotnych dawała nadzieję na zniwelowanie różnic w stawkach na ochronę zdrowia i poprawę sytuacji finansowej placówek województwa łódzkiego. Tymczasem przy podziale środków ponownie oparto się na budżetach historycznych, co po raz kolejny spowodowało duże niedobory w finansowaniu usług medycznych i ograniczenie kontraktów – mówi Stanisław Witaszczyk, marszałek województwa. – Rezultatem tych działań, przy ciągle wzrastającej liczbie udzielanych świadczeń, są nadwykonania, których wartość do końca maja wyniosła już około 60 milionów złotych.

Przewidziana w tym roku dla województwa łódzkiego stawka w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosła 722 złote i jest mniejsza od średniej krajowej o około 46 zł, co sytuuje region łódzki na odległym jedynastym miejscu w kraju. Różnica pomiędzy stawką dla województwa łódzkiego a średnią krajową wynosi 119,6 miliona złotych i jest to kwota, o którą samorząd województwa wielokrotnie postulował. Na koniec marca województwo łódzkie posiadało zadłużenie w wysokości 918.223.376 zł.

31 maja marszałek województwa Stanisław Witaszczyk i wojewoda łódzki Stefan Krajewski wystosowali do premiera Marka Belki i prezesa NFZ Lesława Abramowicza list, w którym zwracają się z prośbą o pilną interwencję, dotyczącą zwiększenia pienię-

dzy dla województwa łódzkiego. W liście tym czytamy między innymi „(...) podjęta przez zarząd Narodowego Funduszu Zdrowia uchwała z dnia 29 kwietnia 2004 r., umożliwiająca zastosowanie współczynnika korygującego cenę punktu wybranych procedur maksymalnie na poziomie 1,2 ponownie promuje „bogate” województwo”.

19 kwietnia 2004 roku odbyło się posiedzenie Konwentu Powiatów Województwa Łódzkiego, na którym starostowie skupieni w konwencie podjęli decyzję o wypowiedzeniu umów z NFZ w zakresie leczenia stacjonarnego i ambulatoryjnego przez szpitale powiatowe naszego województwa.

Zarząd województwa łódzkiego podjął decyzję o przeprowadzeniu referendum w placówkach leczenia zamkniętego. Pracownicy mają zająć stanowisko w sprawie niepodpisania kontraktów na drugie półrocze, jeśli NFZ nie zwiększy środków finansowych dla województwa do poziomu średniej krajowej. Pozytywny wynik referendum i brak zmian w finansowaniu świadczeń w województwie spowoduje, iż od dnia 1 lipca szpitale będą przyjmować pacjentów tylko w stanie zagrożenia zdrowia lub życia.

Zwiększenie ilości środków dla województwa łódzkiego poprzez ich przesunięcie z województw, w których kontrakty nie zostały zrealizowane, w pewnym stopniu zrównoważy niedofinansowanie służby zdrowia w naszym regionie. Niepodjęcie natychmiastowych działań grozi dramatycznymi skutkami społecznymi.

Anna Szymanek-Jużwin

Szanowni mieszkańcy województwa łódzkiego

Uroczystości obchodów 85-lecia województwa łódzkiego mają na celu przypomnienie historii naszego regionu oraz podkreślenie potrzeby działań prorozwojowych i integracyjnych. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej wzrasta rola regionów. Atrakcyjność naszego województwa w zjednoczonej Europie zależy będzie w dużej mierze od własnej podmiotowości kulturowej i gospodarczej oraz stopnia spójności wewnętrznej regionu.

Przypomnę, iż województwo łódzkie zostało utworzone 2 sierpnia 1919 r. jako nowa jednostka terytorialna podziału administracyjnego kraju, a Łódź – wówczas półmilionowa metropolia o dużym potencjale przemysłowym – stała się siedzibą władz.

Ta decyzja stała się czynnikiem sprzyjającym lokowaniu w Łodzi innych instytucji ważnych dla rozwoju miasta i regionu (wojskowych, wyznaniowych, usługowych, kulturalnych, finansowo-bankowych). Znaczenie demograficzne i gospodarcze Łodzi sprzyjało tworzeniu się więzi integrujących wewnętrznie nowe województwo.

Status jednostki wojewódzkiej region nasz utrzymuje do dziś, choć w latach 1975-1998 obszar województwa pokrywał się właściwie z aglomeracją łódzką, a pozostałe terytorium zostało podzielone pomiędzy trzy nowe obszary wojewódzkie, utworzone właśnie w roku 1975 (piotrkowski, sieradzki i skierniewicki).

Dziś województwo łódzkie, o podobnym zasięgu terytorialnym do tego sprzed 1975 r., jest jednostką samorządu terytorialnego i w tej mierze jest to nowa jakoś ustrojowa. Władze statutowe województwa (sejmik i zarząd) już od początku jego funkcjonowania (1.01.1999 r.), za jeden z podstawowych celów uznały konieczność zintegrowania społeczno-gospodarczego obszaru poprzez przywrócenie dawnych więzi i wytworzenie nowych. Wydaje się, iż cel został osiągnięty, bowiem żadna spośród jednostek podziału administracyjnego, ani grup społeczno-terytorialnych, nie wykazuje tendencji odśrodkowych. Decydującą rolę jednoczącą ma tu bez wątpienia funkcja metropolitalna stolicy województwa – Łodzi.

Stanisław Witaszczyk
marszałek województwa łódzkiego



Oto niektóre z zaplanowanych imprez towarzyszących 85. rocznicy województwa łódzkiego

- 2 sierpnia – Urodziny Województwa: uroczyste złożenie kwiatów pod grobem nieznanego żołnierza (przewidywany udział szwadronu konnego, stylizowany na ułanów z II wojny światowej), przemarsz i odsłonięcie wystawy historycznej województwa na ul. Piotrkowskiej
- 31 sierpnia – 1 września – planowane są m.in.: uroczysta sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego z udziałem marszałków innych województw – multimedialna prezentacja historyczna, wieczór samorządowy w Dobieszewie
- 3-5 września – Jarmark Wojewódzki, ul. Piotrkowska – prezentacja gmin i powiatów z województwa łódzkiego oraz regionów partnerskich, przewidywany cykl występów zespołów ludowych oraz kapel z województwa oraz koncert gwiazdy w sobotni wieczór. Liczne atrakcje, np. pokaz walk rycerskich oraz pokazy kawalerii powietrznej

Szczegółowy program imprez przedstawimy w sierpniowym numerze „Ziemi Łódzkiej”





EURO NADCIĄGA

Nasz gość: Paweł Żuromski
– prezes Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego

Czy agencję wykreowała społeczna potrzeba?

Stworzyły ją warunki. Agencja, która powstała w roku 1992 z kapitałem założycielskim 1,9 mln zł, dysponuje dziś kwotą ponad 14 mln zł funduszu pożyczkowego. Wśród jej akcjonariuszy jest m.in. województwo łódzkie. Pod koniec 1993 roku Łódzkie zostało objęte pierwszym programem pilotażowym Struder, finansowanym ze środków pomocowych Unii Europejskiej – rozwój strukturalny w wybranych regionach. Przy wyborze województw, których było wtedy 49 – kierowano się wskaźnikami zamożności lub bezrobocia. W naszym wypadku dotyczyło to problemów związanych z restrukturyzacją przemysłu lekkiego. W sumie tylko 6 województw objętych zostało pomocą na restrukturyzację schyłkowych gałęzi przemysłu i rolnictwa. Oczywiście przemysł lekki był, jest i będzie istniał, ale nie w formie z lat 80. i 90. Głównie chodziło wtedy o restrukturyzację zatrudnienia w państwowym przemyśle lekkim. W jej wyniku, w pierwszej połowie lat 90. nastąpił dynamiczny przyrost liczby przedsiębiorstw prywatnych.

Głównie firm tekstylnych?

Niekoniecznie. Jeśli mówimy o przemyśle lekkim, to powstawały przede wszystkim zakłady konfekcyjne, skupione wokół targowisk w Rzgowie. Byli więc producenci, znaleźli się klienci – głównie ze wschodu – i mieliśmy do czynienia z tzw. synergiami, czyli współdziałaniem różnych czynników, skuteczniejszych niż suma ich działań, gdyby działali osobno, jak to było wcześniej. Ta sytuacja była po prostu efektywniejsza niż ta z lat 80. Szwalnie szyjące lub tylko przeszywające ubrania, a zaraz obok kompleks targowy i handlowcy ze wschodu. Jednego dnia oglądano katalogi, a drugiego gotowe wyroby już były na rynku. I to dużo tańsze niż produkty markowe.

Agencja powstała w momencie gwałtownych zmian gospodarczych w Polsce, czyli trafiła na podatny grunt.

Wtedy powstawały zręby polityki regionalnej. To był skutek działań systemowych w wymiarze instytucjonalnym. Na początku lat 90. zainicjowany został proces tworzenia regionalnych agencji rozwoju regionalnego. W tym czasie aktywnością wykazała się rządowa Agencja Rozwoju Przemysłu, której zadaniem była restrukturyzacja dużych przedsiębiorstw. Równocześnie zaczął formować się samorząd gminny. Byli też wojewodowie, którzy reprezentowali skarb państwa, oraz prywatne banki i prywatni przedsiębiorcy. W pierwszej połowie lat 90. powstało w Polsce blisko 60 takich instytucji.

I wtedy też zrodziły się inkubatory.

Właśnie. Kapitał założycielski często wnoszony był do agencji lub fundacji w postaci aportu rzeczowego, a tym aportem zwykle były składniki majątku zlikwidowanych przedsiębiorstw – grunt, budynek. W całej Polsce powstało kilkadziesiąt inkubatorów przedsiębiorczości. W Łodzi powstała Fundacja Inkubator, która przejęła od gminy obiekt, otrzymując równocześnie wsparcie z programu Struder i z ŁARR. Na terenie obecnego woje-



wództwa łódzkiego inkubatory powstały jeszcze w Ozorkowie – z inicjatywy burmistrza i w Żelowie – także z inicjatywy gminy. Równocześnie powstało w Poddębicach Stowarzyszenie Rozwoju Przedsiębiorczości, Agencja Rozwoju Regionalnego w Kutnie oraz inkubator w Tomaszowie. To są przykłady instytucji okołobiznesowych o największej aktywności, oferujących nie tylko tzw. pomoc miękką, czyli doradztwo i szkolenia, lecz także pomoc w postaci pożyczek czy porceń kredytowych.

A teraz przedsiębiorcy czekają na pomoc w postaci funduszy strukturalnych. Trzeba będzie rozdzielić 157 mln euro w ciągu trzech lat.

Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego SA ma w tym zakresie doświadczenia, bo od wielu lat jesteśmy elementem redystrybucji funduszy europejskich i dlatego nadal będziemy pełnić konkretną rolę w systemie absorpcji funduszy strukturalnych. I to zarówno w programie operacyjnym pn. Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw, gdzie jest najwięcej pieniędzy dla przedsiębiorców, jak i w realizacji Zintegrowanego Programu Operacyjnego

Rozwoju Regionalnego (ZPORR), gdzie też są środki dla przedsiębiorców. W przypadku ZPORR, będziemy oferować pomoc osobom, które podejmują działalność gospodarczą – na doradztwo i pomoc w finansowaniu kosztów działalności operacyjnych w pierwszym roku funkcjonowania firmy oraz dotację inwestycyjną. Ponadto będziemy mieć do czynienia ze środkami dla „mikroprzedsiębiorców”, czyli tych, którzy zatrudniają średnio do 10 pełnoetatowych pracowników w ciągu roku i prowadzą działalność nie dłużej niż 3 lata. Będą to pieniądze na doradztwo, zarządzanie jakością, nowe technologie, innowacyjność i pozyskiwanie zewnętrznych źródeł finansowania. Drugi obszar pomocy to będą dotacje inwestycyjne na zakup środków trwałych. Dla tych większych niż „mikro” lub

prowadzących działalność dłużej niż 3 lata oferować będziemy środki w ramach sektorowego programu operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw – zarówno na doradztwo, jak i wzrost konkurencyjności poprzez inwestycje.

Będziecie regionalnym partnerem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości?

Nasze doświadczenia z lat 90., kiedy realizowaliśmy programy Struder, Phare i Rapid, zdecydowały o tym, że w 2002 r. komisja powołana przez marszałka województwa wybrała Łódzką Agencję Rozwoju Regionalnego SA na regionalnego partnera instytucji państwowej. W ten sposób staliśmy się formalnym ogniwem systemu instytucjonalnego do absorpcji funduszy przedakcesyjnych i strukturalnych. Dlatego mamy też uczestniczyć w obsłudze działań w ramach ZPORR. To jest nasz sukces. Mam nadzieję, że wywiążemy się z tej roli dobrze i przedsiębiorcy z województwa łódzkiego efektywnie wykorzystają unijną pomoc.

Rozmawiał:

Włodzisław Mieczkowski



PIERWSZE TYGODNIE W UNII EUROPEJSKIEJ

Blisko 700-letnia Rzeszyca w powiecie tomaszowskim, na styku województw łódzkiego i mazowieckiego, błyszczą zadbanie i nowoczesnością. Chociaż starsi mieszkańcy wciąż od nowa snują swoje wyobrażenia o wspólnej polityce rolnej Unii Europejskiej i własnej przyszłości w ramach rozszerzonej Europy bez granic, to młodsze pokolenie wcale nie zapomina miejscowych tradycji ani dawnych, tutejszych VIP-ów.

Stażystka z urzędu gminy z wyraźną satysfakcją informuje, że proboszczem rzeczyckiej parafii był na przełomie XVI i XVII w. znany historyk i pamiętnikarz – ks. **Jędrzej Kitowicz**, autor m.in. „Opisu obyczajów za panowania Augusta III”, a także „Historii Polski”. Jego portret wisi w zabytkowym zespole neorenesansowego kościoła św. Katarzyny.

Slabo zaludniona gmina Rzeszyca zajmuje łącznie 10.813 ha. Liczy prawie 5,5 tysiąca mieszkańców. Skupia 19 miejscowości. Na każdy hektar przypada więc 2 mieszkańców. W wieku produkcyjnym jest bez mała 1600 mężczyzn i prawie 1200 kobiet. Wskaźnik bezrobocia waha się w granicach 8 proc.

– Każdy, kto chciał pracować – ten pracuje, ale „zawodowy” bezrobotny zawsze będzie kręcić nosem – mówi **Sławomir Andrysiak**, współwłaściciel firmy konfekcyjnej **ALTAR**, szyjącej wyłącznie męskie garnitury i zatrudniającej 53 osoby...

– Wyzaczyliśmy już tereny pod strefę przemysłową i będą nowe miejsca pracy – mówi wójt gminy **Marek Pałasz**. – Mamy 165 km sieci wodociągowej i trzy w pełni zautomatyzowane hydrofarmy. W każdym gospodarstwie z kranów płynie uzdatniona woda. Nasze składowisko odpadów stałych zostało niedawno wyróżnione nagrodą krajową. Nadzoruje je miejscowy Zakład Usług Komunalnych.

Czynne są biologiczna oczyszczalnia ścieków i schronisko dla psów. Najbliższe plany to budowa hali sportowej o wymiarach olimpijskich, ale oczkiem w głowie samorządu gminy jest troska o ochronę nieskażonego środowiska – podkreśla wójt.

W obiektach użyteczności publicznej i placówkach oświatowych rzucają się w oczy estetycznie odnowione elewacje i błyszczące, dźwiękoszczelne okna PCV oraz zaplecza – na europejskim poziomie. Wszystkie remonty przeprowadzone zostały przy wsparciu środków unijnych. Każda szkoła ma pracownię komputerową z dostępem do sieci internetowej.

W odnowionej siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury działa Gminne Centrum Informacji. – Można tu uzyskiwać pomoc przy wypełnianiu kompletu wniosków na dopłaty bezpośrednie ze środków unijnych – wyjaśniają konsultanci – **Renata Sus** i **Rafał Dobrowolski**. Można także otrzymać wiadomość o wolnych miejscach pracy lub swobodnie pobuszować w Internecie. Obok sąsiadującej z ośrodkiem biblioteki z pokaznym księgozbiorem, jest też wygodna sala konferencyjna z kominkiem, a na zewnątrz – muszla koncertowa, ogólnie dostępny grill i boisko do piłki plażowej.

– Tradycją gminy są imprezy plenerowe o zasięgu powiatowym – wyjaśnia dyrektor

GOK Antoni Socha. Organizujemy tutaj np. konkursy darcia pierza, doroczne pokazy sztuki hafciarskiej i wycinankarskiej, Dzień Pomidora, współzawodnictwo o tytuł Hodowcy Roku itp. Szkoda tylko, że nie ma żadnej specyficznej potrawy regionalnej, mogącej uzyskać patent europejski...

Pozarolniczą działalność gospodarczą w gminie prowadzi 165 firm – najwięcej w usługach, handlu i gastronomii. Największe z nich to m.in. wspomniane już Zakłady Odzieżowe ALTAR, Centrum Meblowe TADEX, Centrum Ogrodnicze EGZO oraz zakłady mięsne POLIAN-2, a także 2 stacje benzynowe, autokomis i nowoczesna piekarnia.

– W atrakcyjnych widokowo nadpilickich miejscowościach gminy dominują ostatnio dwa aspekty agroturystyki – tłumaczy wójt **Marek Pałasz**. Jeden wynika z działalności pozarolniczej, której tak na dobrą sprawę jeszcze nie ma, bo nikt do tej pory profesjonalnie nie zorganizował miejsc noclegowych w swoim gospodarstwie, ale drugi – wyraźnie świadczy o rosnącym zainteresowaniu wypoczynkiem na własnej działce. Jak grzyby po deszczu pojawiają się w okolicy małe obiekty mieszkalne. To już prawdziwy boom budowlany. Przeważają na ogół domki sezonowe, a niektóre są już przystosowane do całorocznego pobytu. Wychodząc naprzeciw takim zainteresowaniom, miejscowy samorząd wyznaczył do podziału kolejne 12 hektarów i lada dzień zostaną uruchomione procedury przetargowe. Obok łodzin, kupnem takich działek są zainteresowani mieszkańcy Warszawy, Gdańska, Poznania, Bydgoszczy i Krakowa. Każdego roku wśród licznych imprez regionalnych jest coraz więcej gminnych.

– W kredytowaniu rolnictwa nie ma ostatnio poważniejszych zmian – mówi **Joanna Dziuba**, kierowniczka miejscowej filii Powiatowego Banku Spółdzielczego w Tomaszowie Mazowieckim. – Do końca czerwca udzielamy kredytów obrotowych na likwidację skutków ubiegłorocznej suszy. Jeszcze jakieś 7 proc. gospodarzy, którzy złożyli protokoły strat – musi dopełnić formalności. Z naszego ostatniego zestawienia wynika, że jeden rolnik wystąpił o kredyt preferencyjny na budowę budynku gospodarczego, jeden – na zakup ziemi i jeden – na kupno ciągnika – mówi kierowniczka banku.

Jednak mimo najrozmaitszych obaw, większość gospodarzy pozakładała już sobie konta na bezpośrednie dopłaty ze środków unijnych.

Jerzy Gałęba



Nadpilicki plener plastyczny rzeczyckich gimnazjalistów

XXV sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego

O bezpieczeństwie, ochronie środowiska i kontrakcie dla województwa

Minutą ciszy uczcili radni Sejmiku Województwa Łódzkiego pamięć dwojga młodych ludzi, którzy zmarli wskutek postrzałów w czasie juwenaliów na osiedlu Lumumby.

W pierwszej części XXV sesji uczestniczył wojewoda łódzki Stefan Krajewski.

-To historyczna chwila. Zdarzyło się bowiem po raz pierwszy, że wojewoda, urzędnik państwowy wysokiej rangi, przybył na sesję Sejmiku Województwa Łódzkiego – powiedział Stanisław Olas, przewodniczący sejmiku. – Nie zdawałem sobie sprawy, że tak łatwo można przejść do historii województwa – zażartował na wstępie swojego wystąpienia wojewoda, po czym przedstawił zadania, nad którymi Łódzki Urząd Wojewódzki będzie pracować wspólnie z wojewódzkim samorządem. Chodzi m.in. o budowę międzynarodowego lotniska pod Rawą Mazowiecką, o promocję regionu, której celem jest przyciągnięcie jak największej liczby inwestorów i turystów, ustabilizowanie sytuacji w służbie zdrowia, rozwój ośrodków akademickich w województwie, poprawę bezpieczeństwa mieszkańców Łodzi i województwa; tu wojewoda Stefan Krajewski wspominał o idei strategii „Bezpieczne województwo”.

Radny Jan Darnowski wystąpił z wnioskiem o wykreślenie z porządku punktu: zmiany na stanowisku przewodniczącego sejmiku oraz zmiany w komisjach.



Stefan Krajewski – wojewoda łódzki podkreślał konieczność współpracy z samorządem województwa

Z wielowarunkowego sprawozdania marszałka Stanisława Witaszczyka, na szczególne podkreślenie zasługuje wizyta w Łodzi radców handlowych ambasad krajów unijnych. Drugim tematem było poszukiwanie sposobów na uzdrowienie sytuacji w lecznictwie. Na to jednak potrzeba około 130 mln zł, a na razie wynegocjowano 25 mln zł. Marszałek Witaszczyk poinformował radnych o wspólnych z prezydentem Jerzym Kropiwnickim działaniach na rzecz budowy lotniska w rejonie Rawy Mazowieckiej.

Informacje o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, przedstawione przez Janusza Serafinowicza, pełnomocnika marszałka ds. ochrony informacji niejaw-

nych, poprzedziło wystąpienie Jacka Popeckiego, wiceprzewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, w sprawie stanowiska komisji wobec wydarzeń związanych z juwenaliami, wyrażające poczucie zagrożenia bezpieczeństwa przez mieszkańców.

Tymczasem szefowie państwowej i ochotniczej straży pożarnej w województwie mówili o dokonaniach w roku 2003. O ile w przypadku państwowej straży można mówić o lepszym wyposażeniu, o tyle większość z 1557 jednostek OSP cierpi wciąż na niedostatek sprzętu.

Prokurator Alfred Tuczek, kierujący Okręgową Prokuraturą Apelacyjną w Łodzi, nie miał dla radnych dobrych wiadomości, bowiem przestępczość wzrosła w 2003 roku o 10 proc. Wykrywalność jest poniżej średniej w kraju. Zmniejszyła się liczba zabójstw i zgwałceń.

Radny Jacek Popecki pytał o przestępczość zorganizowaną wśród ludzi będących na szczytach władzy. Prokurator nie ustosunkował się do tego pytania.

Dyrektor sanepidu zapewniła radnych, że nad sanitarnym stanem wody czuwa 1300 pracowników stacji i akredytowane laboratorium. Zlikwidowano małe, powiatowe laboratoria, które nie spełniały standardów.

Radni przyjęli sprawozdanie z działalności WFOŚiGW za rok miniony, które przedstawił dyrektor Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska Stanisław Fontański. Zrealizowano wiele pozytywnych inwestycji w dziedzinie ochrony atmosfery, ochrony wód i gospodarki wod-



W sesji uczestniczyli m.in. przedstawiciele państwowej i ochotniczej straży pożarnej, prokuratury

nej, leśnej, ochrony powierzchni ziemi, wspierano inicjatywy związane z edukacją ekologiczną. Po raz pierwszy w 2003 roku przyznawano pożyczki pomostowe na zadania realizowane w ramach programu SAPARD. W dyskusji radny Włodzimierz Fisiak postulował likwidację wszystkich spółek-córek, działających przy funduszu, których działalność budzi wątpliwości i naraża, jego zdaniem, na marnotrawstwo pieniądze podatników.

Radni przyjęli projekt uchwały precyzującej założenia do kontraktu wojewódzkiego na 2004 rok. Przedstawił je dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego Włodzimierz Mielczarek. Radni będą bacznie przyglądać się rozdysponowywaniu pieniędzy, kierowanych na kontynuację budowy szpitali w Poddębicach i Radomsku. Obydwie budowy uznali za nonszalanecę ówczesnych władz, a w przypadku Radomska domagano się ujawnienia osób, odpowiedzialnych za nadzór nad przebiegiem tej inwestycji.

Wyrażnie zaskoczyła radnych informacja o możliwości stopniowego oddłużania szpitali, przedłożona podczas sesji przez przedstawicieli firmy PGF URTICA. Długo szpitali, będących w gestii samorządu wojewódzkiego, sięgają już 900 mln złotych, roszczenia składają wierzyciele, a zyskują na tym... komornicy. Ten zakłęty krąg należałoby przerwać. PGF URTICA, zajmująca się dostarczaniem leków do szpitali, działałaby w imieniu wierzycieli, za ich zgodą zamieniano by część zobowiązań na papiery dłużne. Do realizacji zadania firma ta potrzebuje gwarancji samorządu województwa (na kwotę 40 mln zł).

Radni stanowczo odrzucili tę propozycję ratowania szpitali. Wiesław Stasiak dopytywał: – Z czyjej inicjatywy pojawili się ci panowie? Leszek Konieczny uzasadniał obecność przedstawicieli grupy PGF opracowywaniem różnych programów pod hasłem: „Partnerski program wsparcia szpitali”. – Jest to jedna z propozycji – mówił. Paweł Chruszcz, członek zarządu województwa, stwierdził, że konieczne są nowoczesne formy oddłużania szpitali. Być może jest to jedna z nich, niemniej poprzedzić ją musi społeczna dyskusja.

W końcowej części XXV sesji radny Wiesław Garstka, w imieniu klubu SLD, zgłosił wniosek o przedstawienie na najbliższej sesji wyników pracy komisji doradźnej, powołanej do zbadania przebiegu i przydatności programu „Pilica”. Z kolei radny J. Popecki poprosił o informację o osobach, kierujących placówkami lecznictwa, które doprowadziły do katastrofального zadłużenia: gdzie obecnie pracują i jakie sprawują funkcje.

Wszystkie komisje Sejmiku Województwa Łódzkiego opiniowały założenia projektu uchwały w sprawie kontraktu wojewódzkiego na rok 2004. Prezentował je radnym dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego Włodzimierz Mielczarek. Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa gospodarki, z kwoty 44,2 mln zł przyznanej województwu

widzieć termin ich ukończenia w roku przyszłym. Z zadowoleniem przyjęto informację dyr. Małgorzaty Kowalskiej, że Teatr Wielki wychodzi na prostą, a filharmonia ma być ukończona w tym roku. Radni wyrazili zaniepokojenie, że wszystkim instytucjom kulturalnym braknie środków na działalność w grudniu.



łódzkiemu wydzielono 12,5 mln na przewozy regionalne. Pozostałą część można skierować na inwestycje długoterminowe, domy pomocy, świetlice szkolne oraz fundusze pożyczkowe. Zdecydowano zatem, że większe kwoty skierowane będą na filharmonię łódzką i trzy szpitale – w Brzezinach, Poddębicach i Radomsku. Mniejsze kwoty wesprą domy społeczne, świetlice szkolne oraz zasilą kasę funduszu pożyczkowego.

Porządki w inwestycjach

Członkowie Komisji Nauki, Kultury i Sportu zdecydowali, że w roku bieżącym będzie realizowanych nie więcej niż 25 inwestycji sportowych w całym województwie. Z budżetu województwa wspierane będą te, których stan zaawansowania pozwala prze-

Drożej za drogi

Radni muszą ustalić stawki za wyłączenia odcinków dróg i chodników z powodu inwestycji innych firm, np. telekomunikacyjnych. Ma to wpłynąć na przyspieszenie robót. Radni uznali, że stawki ustalone przez Wojewódzki Zarząd Dróg i Mostów są zbyt wysokie i zmniejszyły opłaty. Wysokie koszty mogłyby spowodować powolne wprowadzanie nowych technologii, opóźnianie koniecznych napraw itp. Wojewódzki Zarząd Dróg przewiduje, że z tytułu opłat do samorządowej kasy powinno wpłynąć około 300 000 zł.

Chore zdrowie

Członkowie Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej niechętnie przyjęli propozycję likwidacji wiejskich ośrodków zdrowia



w Goszczanowie i Kalinowej. Argumenty są jasne, ale problem polega na zbyt późnym przedstawieniu sprawy; radni poczuli się przyparci do muru. Tak jak to było w przypadku przyłączenia szpitala w Tuszynie do szpitala w Łagiewnikach. Wkrótce członkowie komisji udadzą się do Tuszyna, aby spotkać się z pracownikami.

W Tomaszowie i WFOŚiGW

Komisja doraźna sejmiku kontroluje program „Pilica” – zarówno podczas spotkania z gospodarzami terenów nadpilickich, jak również w czasie spotkania z zarządem WFOŚiGW w Łodzi. Wiadomo, że w latach 1996-1997 opracowano w dawnym województwie piotrkowskim założenia oczyszczania zbiornika sulejewskiego oraz ochrony jego dorzecza. Prace projektowo-konsultacyjne sędowano na spółkę Eko-Consulting. W październiku 2000 roku spółka została dokapitalizowana kwotą 7 mln złotych. Roboty ruszyły... ale tylko na deskach kreślarskich. Spółka żyła z odsetek. Raz po raz prezentowano jakieś nowe rozwiązania, ale np. decyzji czy budować oczyszczalnię ścieków w Kolonii Zawadzie, czy modernizować już istniejącą w Tomaszowie, nie podejmowano. W efekcie Tomaszów wciąż nie posiada nowoczesnej oczyszczalni. Pomimo to jesienią



Komisja Zdrowia i Polityki Społecznej

Consultingu 7 mln zł, co pozwoliło przez jakiś czas żyć spółce z odsetek, wzburzyło radnych. Czy przynajmniej część z wydanych na „Pilicę” 21 milionów zł uda się wykorzystać w projektach gminnych? Niektóre fragmenty programu są ważne do października; większość już straciła na aktualności.

Komisja doraźna powołana została nie tylko do wyjaśnienia ewidentnych zaniedbań przez konkretne osoby, ale również wskazania tych elementów programu, które mogłyby pomóc gminom w planach ich zrównoważonego rozwoju.

Szpital Chorób Płuc i Rehabilitacji w Tuszynie ma już swoją 75-letnią historię i osiągnięcia.

Dlaczego ci, którzy tu pracują, mają zostać ukarani za błędy kierowników placówki? „Dyskusje o długach nas demobilizują, my po prostu chcemy leczyć chorych” – twierdzi chirurg urolog z długoletnią praktyką.

Długi szpitala w Tuszynie generują m.in. 90 ha ziemi i 34 budowle znajdujące się najczęściej w opłakanym stanie. Już dawno można było pozbyć się tego „garba”, ale samorząd województwa nie zrobił nic w celu przekazania gruntu gminie Tuszyn. Burmistrz Tuszyna Tadeusz Walas chciałby uratować to największe miejsce pracy w gminie.

Personel pyta, kto pozwolił na uruchomienie na terenie szpitalnym konkurencyjnej, prywatnej placówki o tajemniczym kryptonimie S1. Państwowy szpital wykonuje usługi dla prywatnego, za które ten zalega na kwotę ponad 302 000 zł. Mimo to przedłużono umowę na 10 lat. Kto do tego dopuścił? Tego nie wiadomo, ale wiadomo, że jeden z poprzednich dyrektorów nie chciał przedłużenia umowy, ale już tam nie pracuje...

Jak to się dzieje, że duży szpital dostaje małe kontrakty, a mały, ale prywatny, na NFZ nie narzeka? Lekarze specjaliści twierdzą, że jeśli duży szpital otrzymywałby to, co mu się należy, to prywatny S1 nie miałby przy nim szans.

Członkowie komisji zdrowia obiecali, że zapoznają się z warunkami umowy z S1, pomogą w przekazaniu samorządowi gminnemu zbędnych nieruchomości. „Dowiemy się, co robią byli dyrektorzy szpitala w Tuszynie. Być może znów zarządzają kolejnymi placówkami służby zdrowia i zamierzają je restrukturyzować poprzez zamknięcie. Ludzie powinni być odpowiedzialni za to, co robią, zwłaszcza jeśli w grę wchodzi budżetowy pieniądź” – konkludował Jacek Popecki, wiceprzewodniczący komisji.

*Dział „Z prac sejmiku” redaguje
Anna Orzechowska*



Członkowie komisji doraźnej rozmawiali w Tomaszowie Mazowieckim z samorządowcami gmin nadpilickich o przyszłości programu „Pilica”

2001 roku sejmik pierwszej kadencji przejął i zatwierdził program „Pilica” z całym dobrodziejstwem inwentarza.

Związek Komunalnych Gmin Nadpilickich, który uczyniono beneficjentem programu, zrezygnował z udziału Eko-Consultingu w tym przedsięwzięciu. Spółka jest w trakcie likwidacji. Ostatnio ministerstwo rolnictwa wyraziło zgodę na przekazanie programu „Pilica” zarządowi województwa łódzkiego. Niestety, nie dokonano analizy pod kątem wykorzystania programu w dzisiejszych realiach. To, że lekką ręką były zarząd WFOŚiGW przekazał na rachunek Eko-

Szansa dla Tuszyna?

Członkowie Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej sejmiku, na prośbę członków związków zawodowych, pojechali do szpitala w Tuszynie. Związkowcy nie mogą zrozumieć, że ktoś chce doprowadzić do likwidacji placówki. Funkcje szpitala w Tuszynie miałyby być podzielone między szpital w Łagiewnikach i łódzki im. Kopernika. Padały zarzuty, że pomimo sprzeciwu związków i samorządów lokalnych, sejmik wyraził zgodę na połączenie Tuszyna z Łagiewnikami. Pracownicy winią też m.in. członków dawnego zarządu województwa.

Łódź - Berlin, czyli rowerem po Europie



Grupa zapaleńców rowerowych postanowiła przejechać szlak z Łodzi do Berlina. Wśród kolarzy amatorów znaleźli się przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Postanowili oni zmierzyć się z własnymi słabościami, deszczem, wiatrem i wszelkimi przeciwnościami. Oto zapiski jednego z nich – Krzysztofa Suszka.

8 – 9 maja. W sobotę o godz. 8 ruszył promocyjny rajd rowerowy Łódź – Berlin. Nasza grupa liczyła 20 rowerzystów, ubranych w identyczne polary oraz czapki z napisem: województwo łódzkie. Wyjechaliśmy z Chocianowic na czerwony szlak rowerowy prowadzący z Łodzi do Stawu na granicy województw łódzkiego i wielkopolskiego.

Pierwszy etap podróży prowadził do Sieradza, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie szlaków łódzkiej magistrali rowerowej oraz sieradzkiej eSki – „Sieradzka eskapada”. Otwarcia szlaków dokonali starosta sieradzki Kazimierz Kościelny, prezydent Sieradza Barbara Mrozowska-Nieradko oraz w imieniu marszałka – dyrektor departamentu promocji i współpracy zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi Radosław Stępień. Prezes PTTK w Łasku wręczył wszystkim uczestnikom rajdu pamiątkowe tabliczki – takie, jakimi znakowana jest łódzka magistrala rowerowa.

Niedziela przywitała nas deszczem. Jednak po godz. 8 grupa „berlińska” wraz z towarzyszącymi rowerzystami z Sieradza i okolic wyruszyła szlakiem sieradzkiej eSki do Kościerzyna, a następnie do Tubądzina, gdzie mieliśmy okazję zwiedzić Muzeum Wnętrz Dworskich. Można tam obejrzeć zbiór pamiątek związanych z właścicielami dworku w Tubądzinie. Jest wśród nich portret Marii Walewskiej, w której kochał się

Napoleon Bonaparte. Dalej czekał nas etap do Warty. W miejscowym centrum kultury burmistrz miasta i gminy Jan Serafiński, wraz z przedstawicielami PTTK z Sieradza, ugościł naszą grupę obiadem; towarzyszył nam koncert młodych śpiewaków. W ten sposób pożegnaliśmy województwo łódzkie. Po południu i wieczór spędziliśmy na ziemi kaliskiej. W Opatówku naszą grupę odebrali i pilotowali do Kalisza członkowie Klubu Turystyki Kolarskiej z Kalisza. Wieczorem po starym mieście oprowadził nas miejscowy przewodnik.

10 maja. 6.30 – Kalisz. Trzeci dzień prawy. Pada. Po porannej odprawie ustalono, że godzina wyjazdu zostaje przesunięta z 9 na 10. Na szczęście „główny wyłącznik deszczu” został przesunięty na pozycję off. Dzięki temu udało się nam przejechać długi odcinek prawie w idealnych warunkach. Po drodze mijaliśmy wspaniałe miejsca, takie

jak park narodowy z największą hodowlą żubrów w Polsce oraz wspaniałą, nowo otwartą wystawą edukacyjną, poświęconą polskim lasom. Szczegóły można obejrzeć na stronie www.okl.pl.

Z Gołuchowa krętymi drogami, omijając deszczowe chmury, zmierzaliśmy do Berlina. Po drodze minęliśmy Pleszew i zatrzymaliśmy się 30 km od Żerkowa, który był celem trzeciego etapu podróży.

Kolejna ulewa, kolejna burza z piorunami... Nie wszyscy to wytrzymali, ale na wytrwałych cyklistów czekała nagroda – wspaniałe 20 km lasem, po asfalcie, w kilka chwil po prawdziwie wiosennej ulewie i burzy z piorunami. Czy pamiętacie zapach powietrza wypełnionego ozonem, bzm i leśnymi konwaliami...?

Wreszcie Żerków – miasteczko z wieżą, której w deszczu wszyscy wypatrywali jak żeglarze latarni morskiej. To kilkudziesięcne miasteczko powitało nas pięknym zachodem słońca i wspaniałym ciepłym wieczorem.

Podsumowanie w liczbach: jeden kontuzjowany – otarte kolano i część roweru, jedna „guma” i 232 kilometry na liczniku.

11 maja. Dzień powitał nas w Żerkowie pięknym słońcem. Po ostatnich porannych deszczach aż się chciało jechać...

Przejazd do Środy Wielkopolskiej przez malownicze tereny Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego odbył się – ku zadowoleniu wszystkich – w pełnym słońcu i niemal letniej temperaturze. Dziewczyny jechały w kolarkach, a chłopcy w koszulkach. Wśród wielu atrakcji czekała na nas przeprawa promowa przez Wartę w miejscowości Pogorzelice.

W ciągu tego jednego dnia cztery razy złapał nas deszcz, nie ominęła ulewa i gradobicie. Zmęczeni i przemoknięci dotarliśmy wie-



Przeprawa promowa przez Wartę w miejscowości Pogorzelice

czorem do Puszczykowa, gdzie czekał na naszą grupę Andrzej Kaleniewicz – przedstawiciel departamentu kultury fizycznej i turystyki wielkopolskiego urzędu marszałkowskiego. Po kolacji odbyło się spotkanie poświęcone roli samorządów w tworzeniu sieci szlaków rowerowych w Polsce oraz współpracy sąsiednich województw w promocji i rozwoju już istniejących, między innymi szlaku, który tworzą: łódzka magistrała rowerowa, transwielkopolska trasa rowerowa oraz szlaki na terenie województwa lubuskiego, w tym europejska trasa rowerowa R1. Padła też propozycja zorganizowania we wrześniu, na granicy naszych województw, spotkania grup rowerowych oraz samorządowców z województw łódzkiego i wielkopolskiego.

12 maja. Puszczykowo, poranek bez desz-

trakcja – zwiedzanie międzyrzeckiego rejonu umocnień, pozostałości po kompleksie obronnym, który w latach 30. ubiegłego wieku wybudowali Niemcy dla obrony przed wojskami polskimi. Po latach schrony, labirynty korytarzy i tuneli stały się siedliskiem dziesiątków tysięcy nietoperzy. Ciągłe jest również żywa legenda o rzekomych skarbach, które ukryli w międzyrzeckich bunkrach hitlerowcy. Nam niestety nie udało się natrafić na skarb, ale i tak wycieczka podziąłała na naszą wyobraźnię, przynajmniej męskiej części grupy. Dzień zakończyliśmy starym zwyczajem – długimi, nocnymi Polaków rozmowami...

14 maja. Poranek powitał nas pięknym słońcem i... przymrozkiem, wszak to dzień trzeciego „ogrodnika” – Bonifacego...

wodnicy po trasie R1 w Niemczech – Steffen Raddatz z ADFC w Strausbergu, Andreas Fuchs – radny Strausbergu i Katherina – zapalona rowerzystka z Berlina, która o naszym rajdzie dowiedziała się z Internetu.

Zajrzeliśmy po drodze do fortu Gorast, XIX-wiecznej, najlepiej zachowanej części twierdzy Kostrzyn i pojechaliśmy szybkim tempem w kierunku Seelow i Buckow. Pagórkowaty teren Markische Oderland oraz coraz mocniej padający deszcz dały się wszystkim mocno we znaki. Dopiero smakowita i pożywna zupa z kiełbasą w Buckow – urokliwym kurorcie – postawiła wszystkich na nogi i pozwoliła na przejechanie ostatniego etapu do Strausbergu.

Wieczorem kolacja w „Niebieskiej Lagunie” na miejskiej pływalni, z udziałem obecnego przedstawiciela partii Zielonych, kierownika ośrodka sportu i wypoczynku oraz naszego przewodnika Steffena.

16 maja. Ostatni dzień rajdu. Po siedmiodzinnej ulewie wreszcie wyszło słońce i zrobiła się wspaniała pogoda.

Przed nami był Berlin – cel naszej podróży. Krótkie objazdowe zwiedzanie miasta – Alexanderplatz, Potsdamerplatz, dzielnica rządowa i obowiązkowo – Brama Brandenburska oraz Reichstag. Ważnym punktem programu było spotkanie z dyrektorem ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej w Berlinie. Podczas drugiego śniadania omówiono możliwości promocji szlaków rowerowych przy udziale Polskiej Organizacji Turystycznej oraz organizacji rowerowych study tourów dla niemieckich dziennikarzy. Zastanawiano się również, jak przy współpracy z ADFC oraz POT wprowadzić do oferty biur podróży wyprawy rowerowe na trasie Łódź – Berlin.

Misja promocyjna zakończyła się sukcesem. Ze spotkań z lokalnymi samorządami od Sieradza przez Wielkopolskę aż po Strausberg wynika prosty wniosek: promocje aktywnego wypoczynku należało rozpocząć! Wbrew sceptykom i niedowiarkom.



Łódź – okazała się małą, uroczą wsią nad Jeziorem Łódzkim

czu. Po późnym śniadaniu – przed nami tylko 50 km. Po codziennej odprawie pojechaliśmy do muzeum Arkadego Fiedlera. Oprowadzał nas syn pisarza i podróżnika. W piramidzie, będącej kopią w skali 1:23 piramidy Cheopsa, można było zatankować pozytywną energię na kolejne dni jazdy. Będzie nam bardzo potrzebna, bo niestety pogoda nas nie rozpieszczała. Ale koniec narzekania. Po przejechaniu przez Wielkopolski Park Narodowy wróciliśmy do... Łodzi. Imienniczka naszego miasta okazała się małą, uroczą wsią, położoną nad Jeziorem Łódzkim, z pięknym drewniano-murowanym kościołem na wzgórzu.

Niestety, w pobliżu Buku, naszego następnego postoju, znowu zaczął padać deszcz. Tak więc pod względem pogody Wielkopolska nie była zbyt gościnna dla łódzkich rowerzystów...

13 maja. Szósty dzień rajdu. Zimny i dżdżysty poranek opóźnił znacznie wyjazd na kolejny etap.

Przez malownicze leśne tereny nasza grupa dojechała do Zbąszynia.

Chłód dał się wszystkim we znaki, dlatego staraliśmy się jak najszybciej dotrzeć do Międzyrzecza, gdzie czekała na nas kolejna

Przez pagórkowaty teren ruszyliśmy europejską trasą rowerową R1 do Lubniewic, kolejnego urokliwego miasteczka na trasie naszego rajdu.

Powiat sulciński to 500 km szlaków pieszych i rowerowych, kilka dużych imprez rowerowych oraz aktywnie działające środowisko rowerowe. Szef sulcińskiego klubu kolarskiego przy PTTK osobiście poprowadził naszą grupę do Osna Lubuskiego.

Kilka kilometrów przed Kostrzynem, z wieży widokowej rozciąga się wspaniały widok na zielone pola, łąki, rozlewiska rzeki Warty, które tworzą najmłodszy w Polsce park narodowy. To już ostatnie kilometry rajdu i ostatni nocleg w Polsce. Jutro będziemy już w Brandenburgii...

15 maja. Po 110 kilometrach, przejechanych poprzedniego dnia, z samego rana zmęczenie dało na się we znaki. Z wielkim oporem i bólem w mięśniach ruszyliśmy w kierunku przejścia granicznego. Przejazd przez miasto jednakowo ubranej grupy – w szare polary i czapeczki z logo województwa łódzkiego – budził wśród mieszkańców niemałą sensację, podobnie wśród polskich i niemieckich pograniczników...

Po drugiej stronie czekali na nas nasi prze-



Wizyta radców handlowych

Na zaproszenie Stanisława Witaszczyka, marszałka województwa łódzkiego, 13 maja w naszym regionie gościli wspólnie z małżon-



Spotkanie z dyplomatami

kami radcy handlowi ambasad państw Unii Europejskiej. Wizyta dyplomatów z: Niemiec, Austrii, Belgii, Hiszpanii, Portugalii, Holandii, Szwecji, Grecji, Anglii i Danii stała się doskonałą okazją do zaprezentowania na arenie międzynarodowej potencjału województwa łódzkiego.

Marszałek przywitał zagranicznych gości na łódzkim lotnisku Lublinek. Podczas powitania podkreślił, że to spotkanie jest najważniejszym wydarzeniem na łódzkiej ziemi od chwili przystąpienia naszego państwa do Unii Europejskiej. Międzynarodowa współpraca, jaką prowadzi Urząd Marszałkowski w Łodzi, jest szansą na efektywną promocję i rozwój Łodzi i województwa.

Pierwszego dnia wizyty radcy mieli okazję obejrzeć prezentację walorów gospodarczych, kulturalnych i turystycznych województwa łódzkiego. Zapoznali się również z możliwościami inwestycyjnymi i potencjałem ekonomicznym działających na naszym terenie firm. W Urzędzie Miasta Łodzi spotkali się między innymi z prezydentem Łodzi, a w Pałacu Herbsta z konsułami i inwestorami zagranicznymi. W siedzibie Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej obejrzeli prezentację przygotowaną przez samorząd gospodarczy.

Małżonkowie radców zapoznali się z programami realizowanymi przez Regionalne Centrum Polityki Społecznej przy Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, a także złożyli wizytę w Akademii Muzycznej, gdzie wysłuchali koncertu utworów pochodzących z krajów ojczystych przybyłych do Łodzi gości.

Łódzkie firmy odzieżowe: Hexeline i Olimpia przygotowały specjalnie dla zagranicznych gości pokaz najnowszych kolekcji.

Drugiego dnia pobytu delegacja zwiedziła Łódzką Specjalną Strefę Ekonomiczną oraz wybrane firmy działające na jej terenie: Ceramikę Tubądzin II i Interprint.

Dyplomaci zgodnie przyznali, że województwo łódzkie jest dobrym miejscem do inwestowania. Złożyli również zapewnienie, iż będą zachęcać przedsiębiorców ze swoich krajów do podejmowania działalności gospodarczej w Łódzkiem. Efektem wizyty jest chęć budowy w naszym regionie kolejnej fabryki przez greckiego inwestora. Ponadto zarząd województwa łódzkiego rozważa podjęcie międzynarodowej współpracy w celu sprowadzenia z Anglii szynobusów, które zastąpiłyby tradycyjne pociągi.

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe na Lublinku

17 maja na łódzkim lotnisku Lublinek zainaugurowano działalność stacji Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, obsługującego pacjentów z regionu łódzkiego. W uroczystości otwarcia uczestniczyli między innymi sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska, członek zarządu województwa

łódzkiego Paweł Chruszcz oraz wojewoda łódzki Stefan Krajewski.

W łódzkiej stacji latającego pogotowia stałe dyżury pełnić będą załogi składające się z lekarza, ratownika medycznego oraz pilota. Śmigłowiec Mi-2 Lotniczego Pogotowia Ratunkowego posiada nowoczesne wyposażenie do intensywnej terapii i nosze próżniowe. Wykorzystywany będzie jako erka do transportu m.in. osób z zawałem serca oraz ofiar wypadków komunikacyjnych. Informacje o wszystkich wypadkach przyjmowane będą, tak jak dotychczas, pod numerem telefonu 999, a dyspozytorzy pogotowia naziemnego zadecydują, czy potrzebny będzie śmigłowiec, czy zwykły ambulans.

Uruchomienie Lotniczego Pogotowia Lotniczego ma zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa medycznego mieszkańców regionu łódzkiego. Szybkie przetransportowanie pacjenta do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w ramach tzw. „złotej godziny” może decydować o szansach przeżycia człowieka.

Moneta z herbem województwa

17 maja w Instytucie Europejskim w Łodzi prezes NBP Leszek Balcerowicz dokonał uroczystej prezentacji nowej monety o nominalie 2 złotych, na rewersie której znajduje się herb województwa łódzkiego, na awersie monety natomiast jest wizerunek orła na tle mapy Polski, otoczony napisem „Rzeczpospolita Polska” oraz nominał.

„Łódzka” dwuzłotówka ma średnicę 27 mm, waży 8,15 g, wykonano ją ze stopu nordic-gold, stemplem zwykłym – według projektu łodzianki Ewy Tyc-Karpińskiej. Moneta jest kolejną z serii prezentującej herby polskich województw. Wśród osób, które pierwsze otrzymały egzemplarz nowej monety od prezesa NBP był wicemarszałek województwa łódzkiego Marek Ratuszniak.

Na zakończenie uroczystości odbyła się krótka konferencja prasowa, w trakcie której

prezes Leszek Balcerowicz przedstawił swoją ocenę sytuacji ekonomicznej w Polsce oraz szanse, jakie dla naszej gospodarki stwarza wejście do Unii Europejskiej. Wicemarszałek Marek Ratuszniak przedstawił stopień realizacji Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego województwa łódzkiego i stopień przygotowania województwa do absorpcji środków z UE.



Paweł Chruszcz – członek zarządu województwa łódzkiego



W Instytucie Europejskim wicemarszałek Marek Ratuszniak mówił m.in. o funduszach strukturalnych

Wizyta Davida Lyncha

18 maja w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi gościł David Lynch. Światowej sławy reżyser filmowy spotkał się z przedstawicielami sejmiku, zarządu województwa łódzkiego oraz z zaproszonymi gośćmi.

David Lynch zaprezentował swoje zamierzenia dotyczące stworzenia w Łodzi studia filmowego i Centrum Sztuki dla Pokoju. Mówił także o swoich planach realizacji filmu, który opowiadałby historię Polaków przesiedleńców. Rozmawiano o kolejnej edycji festiwalu Camerimage. Zarząd województwa łódzkiego również w tym roku planuje wspierać organi-

zował się III wojewódzki finał wiedzy na temat spraw obronnych, bezpieczeństwa publicznego i ratownictwa medycznego młodzieży szkół medycznych, podległych samorządowi województwa łódzkiego. Organizatorami imprezy był Urząd Marszałkowski w Łodzi oraz Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Zwycięzcą finału została drużyna Policealnego Studium Medycznego im. T. Chałubińskiego z Łodzi. Na drugim miejscu uplasowało się Policealne Studium Medyczne im. M. Kopernika z Łowicza, a na trzecim Medyczne Studium Zawodowe nr 3 im. M. Stencl z Łodzi.

Celem konkursu jest propagowanie wiedzy na temat obronności i bezpieczeństwa publicznego, przygotowanie młodzieży do racjonalnego zachowania w obliczu współczesnych zagrożeń, a także uświadomienie zagrożeń dla środowiska naturalnego, powodowanych działalnością człowieka i sił przyrody.

torzy naczelni miesięcznika oraz ludzie oddani łódzkiej kulturze, którzy przez lata współpracowali z pismem.

Benefis był okazją do spotkania dawnych i obecnych twórców sukcesu czasopisma, dyskusji na temat przeszłości i przyszłości szacownego jubilat.

Na łamach redagowanego przez Małgorzatę Karbowskią i Marię Sondej „Kalejdo-



Anna Pilarska otrzymała od Zbigniewa Olubki, dyrektora ŁDK, „złotą rybkę”

skopu” poruszane są aktualne tematy związane z kulturą Łodzi i regionu. Nie brakuje również felietonów, wywiadów z twórcami kultury, tekstów polemicznych.

Jubileusz 30-lecia „Kalejdoskopu” uświetnił występ wybitnej wokalistki jazzowej Urszuli Dudziak.

Podsumowanie wizyty na Węgrzech

26 maja w Urzędzie Marszałkowskim odbyła się konferencja prasowa podsumowująca pobyt delegacji województwa łódzkiego, w dniach 21-23 maja br., w Szeged na Węgrzech. Wicemarszałek Anna Pilarska podkreśliła, że głównym celem wizyty u naszych południowych sąsiadów była promocja województwa łódzkiego podczas trwającego wówczas Festynu Europejskiego. Impreza zorganizowana została dla uczczenia przystąpienia Węgier do Wspólnoty Europejskiej. Zaprezentowano historię, kulturę oraz walory turystyczne i potencjał gospodarczy regionu łódzkiego.

Województwo łódzkie uzyskało od regionu Csongrad upoważnienie do nawiązania trójstronnej współpracy międzynarodowej, do której włączone zostaną południowe Morawy w Czechach. Jednocześnie delegacja naszego regionu zaprosiła Węgrów na obchody 85-lecia województwa łódzkiego.



David Lynch i Krystyna Ozga

zatorów i współpracować przy realizacji festiwalu. W trakcie wizyty Lynch przedstawił projekt inwestycji związanych z rolnictwem ekologicznym oraz budowy w gminie Nowosolna osiedla domów drewnianych.

Wojewódzki finał wiedzy o ratownictwie medycznym

21 maja w Policealnym Studium Medycznym im. Tytusa Chałubińskiego w Łodzi

Kalejdoskop ma 30 lat

24 maja w Łódzkim Domu Kultury odbył się benefis z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia informatora kulturalnego i turystycznego Łodzi i województwa łódzkiego „Kalejdoskop”. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz samorządu województwa z wicemarszałek Anną Pilarską, przedstawiciele władz miasta i instytucji kultury, redak-



W konferencji uczestniczyli: marszałek Stanisław Witaszczyk i wojewoda łódzki Stefan Krajewski

II konferencja „Bezpieczne województwo”

Urząd Marszałkowski w Łodzi był współorganizatorem konferencji „Bezpieczne województwo”, która po raz drugi odbyła się 26 maja w Dobieszkowie koło Łodzi.

Celem konferencji była wymiana poglądów i doświadczeń dotyczących zapewnienia mieszkańcom województwa odpowiedniego stanu bezpieczeństwa. Uczestnicy spotkania podkreślali konieczność koordynacji działań wszystkich służb oraz doskonalenia metod i form współpracy z lokalnymi społecznościami i samorządami.

Marszałek Witaszczyk przypomniał, iż samorząd województwa od wielu lat realizuje programy służące poprawie bezpieczeństwa mieszkańców. Są to wojewódzki program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz wojewódzki program zapobiegania narkomanii. Podkreślił również, że obowiązek zapewnienia odpowiedniego stanu bezpieczeństwa publicznego spoczywa nie tylko na policji, straży pożarnej i innych służbach ratowniczych, ale również na społeczności lokalnej.

W ubiegłym roku na podstawie porozumienia zawartego w 2002 r. pomiędzy województwem łódzkim a Komendą Wojewódzką Policji w Łodzi przekazano sprzęt komputerowy wartości 20 tys. zł komendom powiatowym policji w Pabianicach, Radomsku, Sieradzu i Zgierzu.

Placówka z nadzieją

W dniach 18 - 19 czerwca Urząd Marszałkowski w Łodzi wspólnie z Urzędem Miasta Łodzi zorganizował w Brukseli imprezę promocyjną związaną z oficjalnym otwarciem Regionalnego Biura Województwa Łódzkiego. Wśród członków delegacji z naszego regionu znaleźli się: marszałek województwa łódzkiego – Stanisław Witaszczyk, prezydent Łodzi – Jerzy Kropiwnicki, przewodniczący sejmiku województwa – Stanisław Olas, radni sejmiku

i Rady Miasta Łodzi, przedstawiciele władz samorządowych i rządowych oraz reprezentanci izb i instytucji gospodarczych.

18 czerwca, w nowo otwartej siedzibie Regionalnego Biura Województwa Łódzkiego przy Square Marie-Louise 1, odbyło się spotkanie łódzkiej delegacji z przedstawicielami instytucji UE oraz dziennikarzami. Było ono okazją do uroczystego zainaugurowania pracy przez naszą placówkę przy Unii Europejskiej, jak również zaprezentowania przybyłym gościom potencjału gospodarczego i naukowego oraz walorów kulturalnych i turystycznych województwa.

W ostatnim dniu imprezy delegacja województwa łódzkiego wzięła udział w zorganizowanym przez Polską Organizację Turystyczną na głównym rynku w Brukseli Dniu Polskim.

Ostateczne otwarcie Regionalnego Biura Województwa Łódzkiego w Brukseli zamyka pewien etap prac związanych z przygotowaniem naszego regionu do pełnego i efektywnego członkostwa w Unii Europejskiej. Bogata oprawa towarzysząca oficjalnej inauguracji działalności przez naszą placówkę umożliwiła zaprezentowanie województwa łódzkiego jako interesującego, a co najważniejsze pełnopraw-

nego partnera do współpracy dla innych europejskich regionów i instytucji unijnych.

Piotr Szymański

Fragment wystąpienia marszałka województwa Stanisława Witaszczyka na forum Komitetu Regionów UE 17 czerwca w Brukseli.

– Umożliwienie uczestniczenia reprezentantów społeczności regionalnych i lokalnych w realizacji polityki Unii Europejskiej jest czynnikiem znaczącym dla rozwoju demokracji lokalnej i samorządności oraz idei partnerstwa. Obowiązek konsultowania się władz wspólnoty z komitetem w sprawach miast oraz regionów, dotyczących takich problemów, jak sieci transeuropejskie, zdrowie publiczne, edukacja, kultura oraz spójność ekonomiczna i socjalna, stwarza warunki realnego oddziaływania przedstawicieli regionów na decyzje władz unii. W takich sprawach jak np. wymiana uczniów i nauczycieli, ochrona dziedzictwa kulturowego, system ochrony zdrowia, planowanie przestrzenne, użytkowanie ziemi, gospodarka odpadami najlepiej zorientowane i zainteresowane są władze samorządowe, a nie centralne.

Władze samorządowe województwa łódzkiego opowiadają się za utrzymaniem właśnie takiego kierunku rozwoju integracji europejskiej, który zapewni regionom oraz społecznościom lokalnym zachowanie swej tożsamości oraz udział w procesie decyzyjnym UE.

Jesteśmy przekonani, że dzięki uczestnictwu w pracach Komitetu Regionów będziemy mogli uzyskać wpływ na kształtowanie polityki spójności i polityki regionalnej. Ważną sprawą jest też możliwość wpływania na decyzje decentralizacyjne w Polsce za pośrednictwem forum międzynarodowego. Nie bez znaczenia jest fakt, że Komitet Regionów jest miejscem bezpośrednich kontaktów regionalnych przedstawicieli wysokiego szczebla, co sprzyja tworzeniu międzynarodowych grup nacisku, upominających się o wspólne interesy regionów z różnych państw.



Podczas forum Komitetu Regionów UE



EKSPORT ZASIŁKÓW

W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej od 1 maja 2004 roku Polacy mogą korzystać z prawa swobodnego przepływu osób. Jest to jedno z podstawowych praw obowiązujących we wspólnocie europejskiej. W praktyce oznacza ono, że każdy obywatel unii ma możliwość podjęcia zatrudnienia w każdym państwie wspólnoty. Regulują to przepisy wspólnotowe, które mają na celu skoordynowanie systemów zabezpieczenia społecznego na wypadek bezrobocia. Tymi przepisami są

łtu bezrobocia, co oznacza, że każda osoba bezrobotna zamieszkująca w jednym z państw członkowskich ma prawo szukać pracy w innym kraju unijnym, zachowując prawo do zasiłku przez okres trzech miesięcy. Kwota świadczenia jest wypłacana w przeliczeniu na walutę kraju, w którym taka osoba poszukuje pracy.

Do realizacji rozporządzeń nr 1408/71 i nr 574/72 służą formularze typu E. Wymieniają one informacje pomiędzy instytucjami ubezpieczeniowymi państw człon-

przed utratą pracy dana osoba świadczyła pracę w kraju, w którym jako bezrobotna ubiega się o zasiłek. Warunki, jakie należy spełnić, wynikają z ustawodawstwa krajowego. Dzięki postanowieniom, osoby przenoszące się do innych krajów lub mieszkające i pracujące w dwóch różnych krajach mają ochronę na wypadek bezrobocia, której nie miałyby, gdyby stosowane były wyłącznie przepisy krajowe.

Formularz E 302 jest stosowany przez te państwa członkowskie, których ustawodawstwo uzależnia wysokość świadczeń z tytułu bezrobocia od liczby członków rodziny będących na utrzymaniu bezrobotnego.

Formularzem najczęściej wydawanym obecnie przez wojewódzkie urzędy pracy jest formularz E 303. Dotyczy on bezrobotnych z prawem do zasiłku, zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy. Formularz ten potwierdza prawo do transferu zasiłku osoby bezrobotnej do kraju, w którym ta osoba będzie poszukiwała pracę. Aby otrzymać formularz E 303, bezrobotny składa do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania wojewódzkiego urzędu pracy wniosek wraz z zaświadczeniem powiatowego urzędu pracy, w którym jest zarejestrowany.

Należy zaznaczyć, iż osoba ubiegająca się o prawo transferu zasiłku musi spełniać określone warunki tj. pozostawać w dyspozycji służb zatrudnienia cztery tygodnie przed wyjazdem, zarejestrować się w urzędzie pracy w kraju poszukiwania pracy w ciągu siedmiu dni od daty wyjazdu oraz pozostawać w dyspozycji tych służb.

W województwie łódzkim instytucją właściwą jest Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, ul. Wólczańska 49, tel.(42) 632-01-12 lub (42) 633-49-09.

Wypełnione wnioski przyjmuje referat zaświadczeń i decyzji, budynek A, parter, okienko nr 2.

Formularze, zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego, są wydawane w ciągu siedmiu dni od daty złożenia wniosku.

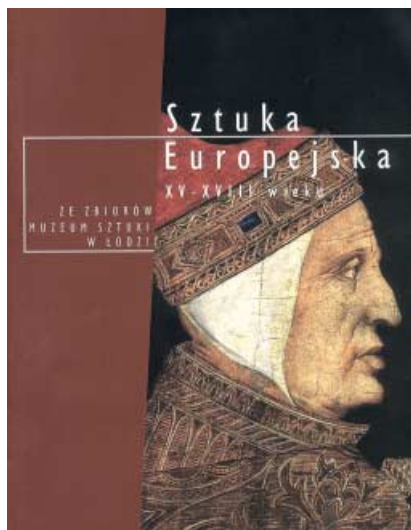
Na stronie www.wup.mm.com.pl Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi zamieścił krótką informację o formularzach z serii E 300. Ponadto jest możliwość pobierania stosownych wniosków w celu wydania formularzy.



dwa rozporządzenia rady (EWG) nr 1408/71 z 14 czerwca 1971 r. oraz nr 574/72 z 21 marca 1972 r. Wskazane przepisy rozporządzeń dotyczą zasad przyznawania świadczeń z tytułu zabezpieczenia społecznego pracownikom, osobom pracującym na własny rachunek i członkom ich rodzin, przemieszczającym się między państwami wspólnoty. Pierwsza zasada przewiduje możliwość sumowania okresów zatrudnienia i okresów ubezpieczenia uzyskanego w różnych państwach Unii Europejskiej po to, aby w razie utraty pracy można było pobierać odpowiednie świadczenie z tytułu bezrobocia. Sumowanie okresów pracy w krajach UE to nie jedyna możliwość wynikająca ze wspólnotowych przepisów koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. W ramach tego systemu jest stosowana zasada eksportu świadczeń z tytu-

kowskich. Formularze z serii E 300 dotyczą świadczeń z tytułu bezrobocia i są stosowane przez instytucje właściwe, rozpatrujące uprawnienia do świadczeń z tytułu bezrobocia. Instytucją właściwą zaangażowaną w koordynację systemów zabezpieczenia społecznego w części dotyczącej bezrobocia jest wojewódzki urząd pracy. To właśnie w tych urzędach, jak również w powiatowych urzędach pracy są dostępne wnioski, na podstawie których wydawane są odpowiednie formularze z grupy E 300. Jeżeli Polak był zatrudniony w Polsce, a następnie utracił pracę w innym państwie członkowskim, to na wniosek pracownika lub instytucji właściwej państwu, w którym tę pracę utracił, wojewódzki urząd pracy w Polsce wystawi formularz E 301. Aby ta zasada mogła być realizowana, wymagane jest, żeby bezpośrednio

SYBILLE DLA MUZEUM SZTUKI



Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli środowiska muzealników polskich, podczas którego ogłoszono wyniki 24. już konkursu na wydarzenie muzealne roku, organizowanego przez Ministerstwo Kultury. Na konkurs wpłynęło 218 zgłoszeń. Jury pod przewodnictwem Franciszka Cemki, dyrektora Departamentu Ochrony Dziedzictwa Narodowego, uhonorowało 48 laureatów w 11 kategoriach.

W kategorii dokonania z zakresu działalności naukowej pierwszą nagrodę – Sybillę 2003 – otrzymało Muzeum Sztuki w Łodzi za wydanie katalogu zbiorów „Sztuka europejska XV-XVIII wieku”. Ze zbiorów Muzeum Sztuki”. Autorem nagrodzonego katalogu jest Dariusz Kacprzak, adiunkt w dziale dawnej sztuki obcej Muzeum Sztuki w Łodzi. Zapytaliśmy autora, jaką wartość ma dla niego i jego pracy przyznana nagroda.

– Katalog towarzyszący wystawie „Sztuka europejska XV-XVIII wieku” wraz z przygotowaną przeze mnie trzy lata temu publikacją „Sztuka europejska XIX i początku XX wieku” składają się na pewną całość – prezentują dzieła dawnych mistrzów ze zbiorów łódzkiego Muzeum Sztuki, potocznie utożsamianego tylko ze sztuką nowoczesną i współczesną. Jak wiadomo, gromadzenie muzealiów, ich naukowe opracowywanie i udostępnianie publiczności należy do podstawowych obowiązków każdego muzeum i muzealników. Z gromadzeniem – nabywaniem nowych muzealiów – jest niesłychanie trudno, jednak pozostałe dwa elementy wspomnianej triady trzeba realizować. Jest to praca niewątpliwie trudna – wśród wszelakich ograniczeń, spowodowanych żenującą biedą w kulturze, rzadko bywa spektakularna i zauważana. Ja-

kie znaczenie mają te katalogi? Otwierają możliwość dyskusji nad prezentowanymi obrazami, grafikami, rysunkami, wprowadzają je do obiegu nauki. Myślę, że w pewien sposób przyczyniają się do pełniejszego rozeznania łódzkiego dziedzictwa. Wiele dzieł stanowi egzemplifikację smaku artystycznego łódzkich przemysłowców, wpisuje się w historię naszego miasta. A nagroda? Cóż, cieszę się, że Muzeum Sztuki otrzymało tę prestiżową nagrodę. Ja mam satysfakcję przyzwyczajenia do wykonanej pracy. Mam także nadzieję, że ta nagroda przyczyni się do promocji, popularyzacji zbiorów Muzeum Sztuki. Być może za sprawą tej nagrody w przyszłości, przy realizacji kolejnego przedsięwzięcia muzealnego, wystawy uda mi się pozyskać sojuszników – także takich, którzy finansowo wesprą ów projekt. Jestem przekonany, że William Flower miał rację, twierdząc w 1898 roku, że „muzeum jest jak żywy organizm, wymaga stałej czułej troski; musi rosnąć, gdyż inaczej ginie”.

Przypomnijmy, że wcześniej placówce przyznana została Sybilla za organizację wystawy „Katarzyna Kobro 1898-1951. W setną rocznicę urodzin”. Rok temu Muzeum Sztuki zdobyło pierwszą nagrodę – Sybillę 2002 – w kategorii programy edukacyjne, oświatowo-wychowawcze i promocja za jedyny w Polsce program „Galeria Dotyku”.

(pj)



Festiwal, którego pomysłodawcą, organizatorem, a obecnie dyrektorem jest Tomasz Bęben, swoją pierwszą edycję miał w 1999 r. pod nazwą „Sieradzkie lato muzyczne”. Składał się on wówczas z koncertów w klasztorze sióstr Urszulanek w Sieradzu.

Impreza okazała się sukcesem, co skłoniło organizatorów do poszerzenia zasięgu festiwalu o nowe miejscowości (Warta, Strońsk, Zduńska Wola, Lutomiersk). W związku z tym, zmieniła się także nazwa na „Kolory Polski”.

Od 2003 r. imprezę firmuje Filharmonia Łódzka. Dzięki temu wzrosła ranga festiwalu, możliwości angażowania uznanych artystów, a także pozyskiwania środków finansowych. Program koncertów zawiera utwory dobrane tak, aby nawet przygodni słuchacze mogli w nich znaleźć dla siebie coś interesującego. Należy również dodać, iż na wszystkie koncerty wstęp jest wolny.

Dzięki festiwalowi stworzyła się tradycja wakacyjnego słuchania muzyki w zabytkowych świątyniach oraz obiektach muzealnych regionu łódzkiego. Festiwal dopracował się już stałego, wędrującego za nim, grona słuchaczy. W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, koncerty będą odbywać się w zabytkowych salach, atmosfera których skłania do refleksji, zadumy i jest korzystna dla pełnego przeżywania muzyki. W tym roku, również po raz pierwszy, honorowy patronat nad festiwalem objął minister kultury.

Koncert inauguracyjny tegorocznej, piątej już edycji odbył się w kolebce festiwalu – Sieradzu, w klasztorze sióstr Urszulanek 27 czerwca, a wystąpili w nim Jadwiga Rappe – alt oraz Jarosław Malanowicz – organy. Kolejne koncerty odbędą się w Łęczycy, Tumie, Warcie, Zduńskiej Woli, Lutomiersku i Sulejowie.

Z pewnością w szczególny sposób należało-

by odnotować czekające melomanów najważniejsze wydarzenia. W sierpniu nastąpi w pewnym sensie historyczny, ważny dla kultury muzycznej naszego regionu moment. W niedzielę, 15 sierpnia, w klasztorze Cystersów w Sulejowie, odbędzie się koncert inauguracyjny XVII-wiecznych cysterskich organów. Do całkowitego ukończenia ich remontu brakuje jeszcze kilku, bardzo kosztownych głosów organowych. Dlatego też koncert ten stawia sobie za cel wsparcie medialne i nagłośnienie problemu. Podczas tego długo oczekiwanego wydarzenia, wystąpią: Mirosław Pietkiewicz – organy, Tomasz Guz oraz Tomasz Bartosiak – skrzypce.

Kolejnym wydarzeniem, z pewnością również zaliczanym do ciekawych, będzie występ światowej sławy skrzypka – Konstantego Andrzeja Kulki z towarzyszeniem Jana Bartłomieja Bokszczanina (organy), w klasztorze ojców Bernardynów w Łęczycy – 17 lipca (sobota). Koncertów w sumie odbędzie się szesnaście, a całość festiwalowych doznań zakończy bardzo ciekawa, nowa propozycja muzyczna, zatytułowana „Dekalog”, którą wykonają Rubinstein Quartet, Paweł Serafiński – organy Hammonda oraz Iwona Hossa – śpiew, w klasztorze Salezjanów w Lutomiersku.

Marek Chudobiński



SKARBY POLSKI ŚRODKOWEJ

W trakcie robót budowlanych związanych z budową autostrady pracownicy Przedsiębiorstwa Mosty – Łódź trafili na wyjątkowo wartościowe znalezisko. W okolicy Parzęczewa odkopano dzban pełen srebrnych monet, ozdób oraz bryłek z zawartością tego kruszcu. Monety wybite zostały w Saksonii, Czechach, Królestwie Węgierskim oraz w Polsce. W dzbanie znalazło się około 1100 monet (denarów) oraz ich części (często płacono połową monety).

W sumie to ponad kilogram srebra. Co ciekawe, za 9 denarów w X wieku można było kupić krowę, a za 150 zdrowego... człowieka. Znalezisko odkryto w pobliżu przechodzącego w średniowiecznej Polsce traktu handlowego z północy na południe Europy. Zastanawiające jest również to, dlaczego skarb zakopano. Część obecnych na

zorganizowanej przez Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne konferencji naukowców twierdzi, że skarb ukryto w wyniku działań zbrojnych, czy też ze względu na niebezpieczeństwo rabunku. Inni doszukują się bardziej mistycznych pobudek, takich jak forma dziękczynienia Bogu za przychylność. To, że skarb umieszczono w pobliżu traktu, skłania do przypuszczenia, iż posiadacz skarbu czuł się zagrożony. Naukowcy są zgodni co do czasu ukrycia skarbu: chodzi o przełom XI i XII wieku.

Zdaniem dyrektora muzeum prof. Ryszarda Grygla znalezisko to znacznie wzbogaci zbiory placówki. – To duża rzadkość numizmatyczna – twierdzi profesor. Ostatnie, jak i wcześniejsze odkrycia na terenie naszego regionu, potwierdzają fakt, że nasza ojczyzna już u zarania swojej państwowości silnie związana była z łacińską częścią Europy.



Po zdrowie do Uniejowa

Uniejów posiada ogromne zasoby wysoko-zmineralizowanej (solankowej) wody geotermalnej, której temperatura sięga 70°C; pobierana jest z głębokości 2000 m. Woda, zwana „białą damą” cechuje się unikatowym składem chemicznym i wykazuje specyficzną aktywność biologiczną. Ten rodzaj wody jest stosowany m.in. w formie kąpieli w uzdrowiskach.

Jedną z form społecznej działalności studentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi są obozy naukowo-badawcze, mające na celu zapoznanie się z problemami zdrowotnymi mieszkańców regionu. Przy Pracowni Immunologii Kardiologicznej i Balneologii Kliniki Kardiologii UM pod opieką dr Michała R. Żebrowskiego działa studenckie, balneologiczne koło naukowe, zajmujące się badaniem dobroczynnego wpływu kąpieli w leczeniu zwłaszcza chorób kardiologicznych i dermatologicznych. W Uniejowie znajduje się Ośrodek Naukowo-Badawczy Polskiego Towarzystwa Balneologii i Medycyny Fizycznej, gdzie od kilku lat prowadzi się badania nad leczniczym wpływem gorącej solanki. Wykonuje się tam również masaż podwodny, inhalacje, kąpiele w wodzie wzbogaconej pęcherzykami powietrza lub tlenem. Masaż podwodny rozluźnia mięśnie i pobudza krążenie. Wskazany jest w chorobach reumatycznych, neurologicznych, alergicznych oraz nadciśnieniu tętniczym. Kąpiele „perełkowe” mają działanie relaksujące i odprężające, co znajduje zastosowanie w bezsenności i nerwicach. Inhalacje zwalczają stany zapalne dróg oddechowych i mają zbawienny wpływ w stanach wyczerpania głosowego, w dychawicy oskrzelowej, alergiach, rozedmie płuc oraz przewlekłym nieżycie nosa, gardła i krtani.

Już latem 2002 roku studenci analizowali oddziaływanie kuracji solankowej na wiele chorób, m.in. nadciśnienie tętnicze, przewlekłą chorobę płuc i skórne zmiany łuszczycowe. Sprawdzano również efektywność takich kąpieli, jako przygotowania podnoszącego efektywność masażu leczniczego i relaksacyjnego. W 2003 roku odbyły się dwa obozy naukowe, których celem było wykrycie wśród mieszkańców Uniejowa grupy osób chorych na zespół polimetaboliczny, zagrażający zawałem serca, czy też udarem mózgu. Przebadano 900 osób, spośród których wybrano 40 pacjentów, u których podejrzewano chorobę. Po przeprowadzeniu dokładniejszej diagnostyki wyłoniono chorych, zagrożonych niedokrwieniem serca. Od tamtej pory zostali objęci ukierunkowaną opieką lekarską.

Warto dodać, że obozy studenckie nie odbyłyby się bez pomocy i życzliwości miejscowych władz.

Agnieszka Krucka

WCZASY W SIOdle



Powiat zgierski ma szansę stać się ważnym ośrodkiem turystycznym w centralnej Polsce. Rozwojowi turystyki i rekreacji sprzyja bliskość Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich, zalewy na rzece Moszczenicy w Strykowie i na rzece Mrodozie w Głownie. Powiat może pochwalić się również jedynym w środkowej Polsce sztucznie naśnieżanym stokiem naciarskim. Działa tutaj kilkadziesiąt gospodarstw agroturystycznych, liczne stad-

niny koni, baseny, kąpieliska oraz pole golfowe i kilka ośrodków wypoczynkowych. Zdaniem Lesława Jarzębowskiego, starosty zgierskiego, walory turystyczne powiatu zgierskiego doceniane są już nie tylko przez jego mieszkańców i posiadaczy działek rekreacyjnych, ale także przez coraz liczniej odwiedzających ten region województwa łódzkiego gości.

– Oferta gospodarstw agroturystycznych jest bardzo zróżnicowana, są to po-

koje do wynajęcia, wyżywienie, przejażdżki bryczkami i saniami, nauka jazdy konnej, obozy szkoleniowe i jeździeckie. Znakomite warunki przyrodnicze powiatu, dogodne połączenia drogowe i kolejowe oraz starania rolników w najbliższym czasie doprowadzą do zwiększenia ruchu turystycznego na terenie powiatu – mówi Lesław Jarzębowski.

Wojciech Petera

600-LECIE PONOWIENIA PRAW MIEJSKICH

Zaprezentowanie oryginału królewskiego przywileju z 1404 roku było największym wydarzeniem piotrkowskich obchodów 600-lecia ponowienia prawa miejskiego. Pergamin ze zbiorów Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie został wypożyczony do Piotrkowa tylko na dwa dni. Na mocy tego dokumentu 600 lat temu król Władysław Jagiełło ponowił prawo miejskie i przeniósł miasto z prawa



polskiego na magdeburskie. Tym samym ówczesni piotrkowianie stali się społeczeństwem niezależnym.

600-lecie ponowienia prawa miejskiego to dla władz miasta i historyków, oprócz prezentacji dokumentu, pretekst do zorganizowania imprez towarzyszących. Uroczystości rozpoczęli członkowie Studenckiego Koła Naukowego Akademii Świętokrzyskiej, któ-

rzy w przebraniu króla i dworskiej świty zaprezentowali dokument, na mocy którego Piotrków w 1404 roku otrzymał specjalne przywileje. Temat dotyczący, podpisanego przez króla Władysława Jagiełłę, średniowiecznego aktu prawnego, został przeniesiony na wspólną sesję studentów historii. Uroczystości odbyły się 5 czerwca w jednej z sal zamku królewskiego. Oprócz studentów, w uroczystościach udział wzięli uczniowie piotrkowskich szkół – członkowie kół przyjaźni Piotrkowa.

Dzień później, 6 czerwca, odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta, Muzeum i Archiwum oraz Instytutu Historii Akademii Świętokrzyskiej. W trakcie posiedzenia zorganizowana została sesja naukowa, którą poprowadził profesor Edward Mierza. Wszyscy zainteresowani mogli wysłuchać referatów dotyczących

m.in. lokacji Piotrkowa Trybunalskiego oraz jego dokumentów.

Później uczestnicy obchodów 600-lecia ponowienia prawa miejskiego Piotrkowa przenieśli się w Rynek Trybunalski, gdzie odbyły się występy bractw rycerskich. Mieszkańcom Piotrkowa zostały przedstawione sceny rodzące z życia dawnego miasta.

pj

„Woda” szansą dla bezrobotnych

Widać efekty programu „Woda”, realizowanego w powiecie poddębickim – 71 osób długotrwale bezrobotnych znalazło zatrudnienie. Do realizacji projektu włączyły się gminy Poddębice, Zadzim, Dalików i Uniejów.

Program „Woda” realizowany jest przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi, Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, powiatowe urzędy pracy oraz jednostki samorządu terytorialnego. Jego celem jest przede wszystkim utrzymanie urządzeń melioracji wodnych oraz wałów przeciwpowodziowych w dobrym stanie technicznym oraz zmniejszenie negatywnych skutków bezrobocia. Na ten ostatni cel największy nacisk położyły samorządy z powiatu poddębickiego.

– Choćby nawet krótkie zatrudnienie osoby długotrwale bezrobotnej jest pomocą dla niej i jej rodziny – mówi Ryszard Rytter, starosta powiatu poddębickiego – dlatego namawialiśmy samorządy gmin do podjęcia tego zadania wspólnie z nami. Nie można także pominąć wymiernych efektów tego przedsięwzięcia. Dzięki konserwacji urządzeń i oczyszczeniu rowów melioracyjnych zmniejszy się niebezpieczeństwo podtopienia upraw, a także zagrożenie powodziowe.

W ramach programu na cztery miesiące zatrudnienie w okresie wiosennym znalazło 71 bezrobotnych z czterech gmin. Mają oni za zadanie uporządkować 443 km rowów melioracyjnych na terenie tych gmin. Koszty realizacji programu pokrywane są ze środków własnych samorządów powiatowych i gminnych. 52% pochodzi z rezerwy ministra gospodarki i pracy. Program podzielony został na dwa etapy. Etap wiosenny, który jest obecnie realizowany, oraz jesienny – podczas którego zatrudnienie znajdzie kolejnych 71 bezrobotnych.

Realizacja programu w widoczny sposób pomogła zmniejszyć bezrobocie w powiecie poddębickim, w którym bez pracy pozostają 3 364 osoby, z czego niewielki odsetek to osoby z najniższymi kwalifikacjami. Program „Woda” to kolejny sposób na pomoc bezrobotnym, którym najtrudniej znaleźć zatrudnienie z powodu niskich kwalifikacji, na terenie, gdzie jest niewiele firm mogących zatrudnić mężczyzn – w powiecie typowo rolniczym.

Kwiecień i maj były dobrymi miesiącami dla chętnych do podjęcia pracy w powiecie poddębickim. W tym czasie zatrudnienie przy robotach publicznych i pracach interwencyjnych znalazło 243 bezrobotnych, a bezrobocie zmalało ponad 2 procent.

Agnieszka Pigot

NIE TYLKO DLA KACZEK

W ciągu trzech lat (choć dopiero w trzeciej próbie realizacji) wykonany został w czerwcu retencyjny zbiornik wodny Joachimów – Ziemiary w gminie Bolimów. Zbiornik o powierzchni 33 ha, długości 1100 m i średniej szerokości 450 m jest atrakcją turystyczną dla aglomeracji skierniewickiej. Spełnia intencje ekologów i wymogi doktryny wodnej UE, bo rzeka płynie w stanie naturalnym, a położony z boku jej nurtu zbiornik nie wpływa ujemnie na życie biologiczne Rawki. Całkowity koszt budowy wyniósł 4,24 mln zł, a bezpośrednim dysponentem środków budżetowych był Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi, podległy zarządowi województwa.





Chór piotrkowskiej akademii

Piotrków Trybunalski obrała na siedzibę swojej filii Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Ponad 20 lat istnieje tu chór, założony z inicjatywy L. Olaszewskiego i J. Dudkiewicza. W październiku 1987 r. kierownictwo chóru objął prof. Henryk Blacha. W ciągu 5 lat jego działalności

Po śmierci prof. Henryka Blachy, w 1993 r., stanowisko dyrygenta otrzymał Marek Jan Kuciapiński.

Zespół nawiązał współpracę z holenderskim Królewskim Chórem Męskim „Orpheus” z zaprzyjaźnionego z Piotrkowem miasta Schiedam. Prężnie rozwijającą się działalność zespołu

wspomaga Stowarzyszenie Śpiewacze „Chorus Academicus”, kierowane przez prezesa Stowarzyszenia, a jednocześnie dyrygenta zespołu, Marka Jana Kuciapińskiego.

Rok 2002 był rokiem jubileuszu istnienia zespołu, co stało się okazją do liczniejszych występów, a jego obchody

zapoczątkował koncert w kościele pw. NSJ w Piotrkowie. Po tym wydarzeniu, w roku 2003, została wydana druga płyta zespołu, a znalazły się na niej m.in. „La Partezza”

Wolfganga Amadeusa Mozarta, „Missa Brevis” Romualda Maciejewskiego i „Summertime” George’a Gershwina. Utwory nagrywane były w ciągu dwóch lat, a rejestrowane w dwóch kościołach: św. Floriana w Sulejowie (chór żeński) oraz w kościele pw. NSJ w Piotrkowie (chór mieszany), z towarzyszeniem organów (Anastazja Wilczkowska) oraz solistki – Magdaleny Hudziaczek-Cieślak.

I właśnie w piotrkowskim kościele, 29 kwietnia 2004 r., nastąpił niezwykle ważny dla dziejów zespołu moment. Akademicki Chór filii w Piotrkowie, prowadzony przez Marka Jana Kuciapińskiego, w towarzystwie chórów: Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, Kieleckiej Filharmonii oraz zespołu z Radomia, wraz z orkiestrą Filharmonii Kieleckiej im. Oskara Kolberga, wziął udział w wykonaniu IX Symfonii L. van Beethovena pod batutą Jacka Rogackiego, i to aż trzykrotnie. I wreszcie 2 maja, na koncercie zorganizowanym z okazji wejścia do Unii Europejskiej, w amfiteatrze w Piotrkowie Trybunalskim chór wystąpił wraz z orkiestrą Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, wykonując hymn Unii Europejskiej.

Marek Chudobiński



znacznie wzrósł poziom wykonawczy, liczebność chóru i zainteresowanie studentów występami zespołu. Chór zaczął występować poza murami uczelni.

KOLOROWE SCHODY

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Bełchatowie jest koordynatorem akcji oznakowania schodów, która trwa na terenie Beł-

chatowa. Podczas akcji na żółto malowane są pierwsze i ostatnie stopnie schodów każdej kondygnacji bloku oraz stopnie przed klatkami. W przypadku gdy blok posiada windę, malowana jest kondygnacja schodów do windy.



chatowa. Podczas akcji na żółto malowane są pierwsze i ostatnie stopnie schodów każdej kondygnacji bloku oraz stopnie przed klatkami. W przypadku gdy blok posiada windę, malowana jest kondygnacja schodów do windy.

– Malowanie ma pomóc osobom słabowidzącym i niepełnosprawnym w poruszaniu się

w klatkach schodowych, jak również osobom zdrowym, gdy na przykład w klatce nie będzie działało światło – mówi Elżbieta Zbonikowska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Bełchatowie. – Prawdopodobnie jest to pierwsza tego typu akcja w Polsce – dodaje.

Schody malują wolontariusze z bełchatowskich szkół. Do akcji przyłączyła się również część spółdzielni mieszkaniowych w mieście oraz spółdzielnia z Żelowa. Zakupiły one wspólnie z PCPR farbę i rękawice ochronne. Pędzle przynieśli uczniowie.

– Z wielką chęcią odpowiedzieliśmy na apel PCPR i przyłączyliśmy się do akcji malowania schodów – powiedziała Hanna Płocica, nauczycielka z Gimnazjum nr 1 w Bełchatowie, którego uczniowie jako pierwsi uczestniczyli w przedsięwzięciu.

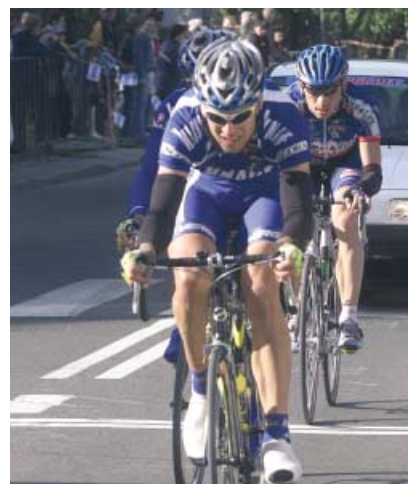
Do tej pory pomalowano już schody w kilkunastu klatkach schodowych. Akcja będzie kontynuowana.

Krzysztof Borowski

KLASYK IM. WITOSA

Marcin Sapa, zawodnik łódzkiej grupy Knauf Mikomax, po raz drugi z rzędu zwyciężył w klasyku kolarskim im. Wincentego Witosa, rozegranym 22 maja na trasie z Włoszczowej do Skierniewic. W pierwszej dziesiątce znalazło się czterech zawodników Mikomaksu.

Pomysł organizacji wyścigu powstał w 1999 roku dla uczczenia setnej rocznicy urodzin wybitnego działacza PSL Wincentego Witosa. Z każdym rokiem wyścig zyskiwał na popularności, w tym roku zgłoszony został do kalendarzyka Międzynarodowej Europejskiej Unii Kolarskiej.



W TROSCE O ŚRODOWISKO NATURALNE



Szeroko pojęta edukacja nauczycieli i uczniów to główne zadanie, jakie stawia sobie w zakresie ekologii Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Piotrkowie Trybunalskim. Chodzi między innymi o zdobycie wiedzy i umiejętności oraz doskonalenie dydaktyczne w zakresie edukacji ekologicznej na różnych poziomach kształcenia, opracowanie materiałów edukacyjnych i ich publikacja. Edukacja uczniów, poza wzbogaceniem wiedzy, kształtuje ich postawy ekologiczne i przygotowuje do działań w środowisku lokalnym. Celom tym służy między innymi organizacja kursów, warsztatów, wyjazdowych konferencji ekologicznych, konkursów, plenerów malarskich.

W ciągu ostatnich trzech lat ośrodek zorganizował kilkanaście kursów o tematyce ekologicznej dla nauczycieli. W tym roku odbyło się już pięć. Obejmowały one wiadomości z zakresu ogólnej wiedzy ekologiczno-socjologicznej i uwzględniały jednocześnie tematykę regionalną, ochrony przyrody w Polsce i Unii Europejskiej.

Kolejną formą pracy z nauczycielami są warsztaty. Ponadto doradcy metodyczni geografii organizują od kilku lat warsztaty dla nauczycieli przedmiotów przyrodniczych. Zajęcia odbywają się na terenach prawnie chronionych i zagrożonych ekologicznie. W roku szkolnym 2003/2004 odbyły się na terenie Wyżyny i Kotliny Sandomierskiej, ko-

lejne planowane są w Kazimierskim Parku Krajobrazowym. Efektem zajęć kursowych i warsztatowych są opracowane przez uczestników materiały dydaktyczne, w tym scenariusze zajęć, ścieżki dydaktyczne i przyrodnicze. Większość przygotowanych materiałów dydaktycznych wydano w formie publikacji.

Inną formą doskonalenia, prowadzoną przez ośrodek, to wyjazdowe konferencje ekologiczne. Spotkania te są organizowane na terenach parków krajobrazowych lub narodowych. Ich celem jest poznawanie walorów krajobrazowo-przyrodniczych oraz umiejętne wykorzystanie naturalnego środowiska w realizacji edukacji ekologicznej.

Od 1998 roku ośrodek organizuje plenery malarskie dla nauczycieli plastyki. Ostatni odbył się na terenie Spalskiego i Sulejowskiego Parku Krajobrazowego. Poza zajęciami plastycznymi odbywają się zajęcia z zakresu dydaktyki plastyki, uwzględniające tematykę ekologiczną. Swoje prace malarskie uczestnicy plenerów prezentują na wystawach poplenerowych. W ten sposób promują także tereny chronione parków krajobrazowych naszego województwa.

Formą edukacji ekologicznej uczniów są konkursy. Spośród nich należy wymienić międzyprzedmiotowy konkurs ekologiczno-turystyczny. Zyskał on uznanie wśród społeczności szkolnej i lokalnych środowisk. W tym roku szkolnym odbyła się 8. edycja. Przez te wszystkie lata uczestniczyło w nim około 6000 uczniów.

Uczniowie wyróżniający się w działalności ekologicznej biorą udział w warsztatach terenowych na obszarach chronionych. Kolejne – planowane we wrześniu – odbędą się w Przedborskim Parku Krajobrazowym. Ich tematem będzie rola parków krajobrazowych w zachowaniu różnorodności biologicznej.

W roku szkolnym 2003/2004 zorganizowano sesję popularnonaukową dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych: „Zagrożenia śro-

dowiska i formy ochrony przyrody w regionie”. Uczestnikami sesji byli uczniowie z powiatów: piotrkowskiego, bełchatowskiego, radomszczańskie, opoczyńskiego i tomaszowskiego. Na spotkaniu prezentowali własne, bardzo ciekawe materiały, uwzględniające tematykę sesji. Niektóre z nich ośrodek wyda w swoich publikacjach.

Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli poprzez nauczycieli doradców współorganizuje wiele akcji, imprez ekologicznych, takich jak: Sprzątanie Świata, Dzień Ziemi, zbiórka surowców wtórnych. Jest propagatorem wycieczek, obozów, zielonych szkół. Współpracuje ze szkołami, wspomagając je w organizowaniu działań proekologicznych, przygotowaniu materiałów dydaktycznych. Upowszechnia atrakcyjne i efektywne metody i formy realizacji treści ekologiczno-socjologicznych. Ośrodek dysponuje pokazną wideoteką.

Zadania związane z edukacją ekologiczną realizowane są we współpracy ze starostwami i urzędami miast: Piotrkowa Trybunalskiego, Bełchatowa, Radomska, Tomaszowa Mazowieckiego, Opoczna oraz Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej w Bełchatowie. Na szczególną uwagę zasługuje współpraca z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, który dofinansowuje realizację wielu przedsięwzięć, takich jak: konkursy ekologiczne, konferencje wyjazdowe, warsztaty terenowe dla nauczycieli i uczniów, publikowanie materiałów, prezentacja parków krajobrazowych poprzez plenery i szkolenia.

(mmj)

SZLAKIEM DREWNIANYCH KOŚCIÓŁKÓW WIELUŃSKICH

Okolice Wielunia należą do najstarszych terenów osadniczych w naszym kraju. Jak podaje bulla papieża Innocentego II z 1136. roku, w miejscowości Ruda, oddalonej o trzy kilometry od dzisiejszego Wielunia, istniała już w tamtym okresie kasztelania – jeden z najważniejszych ośrodków administracji monarszej w państwie piastowskim. Od XIII wieku rolę tę przejął pobliski Wieluń. Fakt ten nie był bez znaczenia dla rozwoju i bogacenia się ziemi wieluńskiej.

Na tle wielu obiektów historycznych, będących relikami świetności dawnych czasów regionu wieluńskiego, zupełnie wyjątkowo prezentują się niewielkie, drewniane, wiejskie kościółki, przedstawiające jednolity styl architektoniczny. Fenomen wytworzenia na tym obszarze swoistego stylu w architekturze drewnianej wpłynął na określenie go mianem „stylu wieluńskiego”. Świątynie należące do tego stylu to: kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy w Grębieniu, pod wezwaniem Świętego Andrzeja Apostoła w Kadłubie, pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Popowicach i Naramicach, pod wezwaniem Świętych Zygmunta i Walentego w Wiktorowie, pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela w Łaszewie, pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Gaszynie oraz pod wezwaniem Świętego Leonarda w Wierzbii.

Wspomniane budowle posiadają niepowtarzalny urok, na który składają się wartość architektoniczna, wygląd zewnętrzny i bogaty wystrój wnętrza. Wszystkie świątynie powstały na początku XVI wieku. Budowle te są orientowane, czyli zwrócone prezbiterium w kierunku wschodnim; nawa i prezbiterium posiadają konstrukcję zrębową, kilka świątyń jest również obecnie oszalowanych; prezbiterium jest wyższe od nawy, zamknięte wielobocznie lub ścianą prostą; do nawy dostawiona jest od strony zachodniej wieża konstrukcji słupowej, rozszerzająca się ku dołowi, z kruchtą w przziemiu; korpus świątyni przykrywa wspólny nad prezbiterium i nawą dach kryty gontem, nad prezbiterium z szerokim okapem wspartym kroksztynami, na wieży namiotowy; do nawy prowadzi dwa wejścia: jedno od zachodu przez wieżę i drugie od strony południowej.

Najbardziej interesującą budowlą jest kościół pochodzący z około 1500 roku w Grębieniu. Wybudowany staraniem kapituły gnieźnieńskiej, mimo upływu ponad pięciu wieków zachwyca swym pięknem. Najwspanialszym elementem wnętrza jest unikatowa gotycko-renesansowa polichromia

fundacji prymasa Jana Łaskiego z lat 1520-1530, widoczna na ścianach nawy i prezbiterium oraz na stropie. Poza przedstawieniami scen biblijnych oraz świętych: Jadwigi Śląskiej i Anny Samotrzeć, przedstawiono motywy świeckie: orła jagiellońskiego, herby Korab i Jastrzębiec, grajków dworskiego i plebejskiego, co zasługuje na szczególną uwagę ze względu na wyjątkowe jak na czas powstania nowatorstwo. Smaku przedstawionym scenom dodaje ornamen-



tyka roślinna. Wyjątkowym dziełem sztuki sakralnej jest również tryptyk, przedstawiający w części centralnej rzeźbę Madonny z Dzieciątkiem oraz świętych Jadwigę Śląską i Mikołaja, w skrzydłach natomiast obrazy również świętej Jadwigi i po przeciwnej stronie świętego Jana Chrzciciela. O wyjątkowym kunszcie budowniczych kościoła świadczą również odrzwia między kruchtą a nawą oraz między prezbiterium a zakrystią o wykroju „oślego grzbietu”.

Interesujące są również pozostałe świątynie. W kościele w Łaszewie zachował się do naszych czasów strop z polichromią renesansową z połowy XVI wieku, przedstawiającą motyw kasetonów z rozetami, oraz zabytek sztuki gotyckiej – wspianą pieta z około 1430 roku.

Zabytki pamiętające epokę średniowiecza możemy podziwiać również w kościele w Wierzbii, należącym niegdyś do dóbr królewskich. Tam znajduje się tryptyk przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem oraz świętych Leonarda i Małgorzatę, w skrzydłach zaś świętych Katarzynę i Mikołaja. Dzieło to prawdopodobnie podarował miejscowej parafii hetman Jan Zamoj-

ski po wygranej bitwie pod Byczyną w 1588 roku. W Naramicach zaś możemy obejrzeć obraz z 1480 roku przedstawiający Zaśnięcie Matki Bożej; natomiast w Wiktorowie trzy obrazy: Matki Bożej z Dzieciątkiem, namalowany około 1470 roku, Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny oraz Matki Bożej Bolesnej.

W kościołach w Popowicach i w Gaszynie interesujące są renesansowe ołtarze. W tej ostatniej miejscowości oglądać możemy również blachę trumienną z 1672 roku Jakuba Gaszyńskiego, właściciela wsi. Warto zaznaczyć, iż świątynia w Popowicach została wybudowana bez użycia gwoździ.

Ponadto wyposażenie wnętrza utrzyma-

ne w stylu barokowym odnajdziemy w Gaszynie, Kadłubie, Łaszewie, Wiktorowie oraz Naramicach.

Do kościółków wieluńskich należy również świątynia pod wezwaniem Świętej Barbary w Wieluniu, usytuowana na terenie dawnego cmentarza cholerycznego. Niestety, z dawnego drewnianego kościoła pozostało jedynie prezbiterium, nawę wybudowano na nowo w XIX wieku, używając jako budulca kamienia.

W okolicy Wielunia zachowane są również inne drewniane świątynie. Pochodzą one jednak z okresu późniejszego i prezentują odmienny styl architektury. Często jednak mylone są z kościółkami wieluńskimi. Kościoły te znajdują się w Łagiewnikach, Skomlinie, Białej, Łyskorni i Raczynie.

Bliskość opisywanych kościółków wpłynęła na utworzenie turystycznego szlaku tematycznego, noszącego miano „szlaku drewnianych kościółków wieluńskich”. Zachęcam do zorganizowania wyprawy opisanym szlakiem i poznania piękna zakłętego w drewnie.

Piotr Machlański

TŁO JEST PUSTE

Na pogrzeb Widzewa zapraszano już wielokrotnie, ale zasłużona firma pomyślnie przechodziła kolejne reanimacje. Tym razem jednak grabarz nie żartuje. Agonia czterokrotnego mistrza Polski i niegdyśszego pogromcy Manchesteru City, Manchesteru United, Liverpoolu, Juventusu Turynu, Borussia Moenchengladbach i kilku innych znakomitych zespołów wydaje się być nieuchronna.

Brak stałych źródeł finansowania, pętla niebotycznie wysokich długów, utrata pierwszoligowej licencji, naprędce sklecony skład z najtańszych zawodników, mgliste intencje właścicieli i ich niejasne powiązania z klubem tworzą pajęczynę, z której wypłatać się już chyba nie sposób.

Przez lata Widzew był klubem markowym. Określenie „widzewski charakter” weszło na stałe do języka sportowego i nadawało tożsamość kilku piłkarskim pokoleniom przy al. Piłsudskiego. Dziś Widzew płaci swoją marką, bez ryzyka pomyłki można dodać europejską, za rozhuśtane aspiracje właścicieli, życie ponad stan, kontrakty „z sufitu”, łamanie elementarnych reguł ekonomii i gospodarowania.

Czternaście lat temu widzewską spółkę piłkarską tworzyła grupa łódzkich biznesmenów. Z czasem zdominowali ją dwaj Andrzejowie: Grajewski i Pawelec. Inni trafili do więzień bądź na aut piłkarskiego biznesu. Panowie G. i P. stworzyli swego rodzaju przepłataną, bo raz jeden, raz drugi dzierżył ster Widzewa, stawiając wspólnika w cieniu. Raz na wozie, raz pod wozem.

Ten mariaż jest jednym z najdziwniejszych w polskim sporcie. Przypomina związek wytrawnych graczy, którzy współpracując rywalizują. Niby cel mają wspólny, a jednak ciągną wóz w różne strony. Przejdą do historii sportowych spółek jako twórcy kuriozalnego rozwiązania: są właścicielami i jednocześnie... głównymi wierzycielami swojego interesu. Jak to możliwe? A jednak trwa.

Największym zaskoczeniem jest to, że obaj są doświadczonymi biznesmenami, mającymi niekwestionowane osiągnięcia w interesach. Jak to się stało, że ten jeden potrafił położyć? Przez tyle lat nawet ignorant nauczyłby się realiów polskiego futbolu. Trudno więc podejrzewać widzewskich Andrzejów, że toną na nieznaną wodzie. Znają się na piłce, umieją „grać w ligę”, nie ma dla nich tajemnic w meandrach piłkarskich przepisów i w gabinetach PZPN. I tacy ludzie wpędzili ukochany klub w długi,

sięgające, według świetnie zorientowanego w tej materii Zbigniewa Bońka, 5 milionów euro! Zaiste, wyczyn niemający precedensu.

Ta historia jeszcze się nie skończyła i ma również optymistyczny scenariusz. A może grabarz znów się pospieszył? Oto na horyzoncie pojawił się Boniek, piłkarz legendarny, którego nazwisko jest na wieki zrośnięte z nazwą Widzew. Rzutki biznesmen i niefortunny trener zapalił światelko w długim i ciemnym tunelu. Może być więc tak, że niemający pierwszoligowej licencji Widzew spada, ale szczęśliwym zrządzeniem losu ma szansę spaść na... trampolinę. Jeśli Boniek ją podstawi, to skok w górę może być efektowny. Tylko czy nie za wiele warunków musi zostać spełnionych, aby Boniek znów zaistniał w firmie RTS?

Tłem dla losów Widzewa jest panorama łódzkiego sportu. Trudno uciec od smutnej refleksji. W wielu ośrodkach upadała liga wa piłka. Nie ma dziś nawet w poczekalni do ekstraklasy takich firm, jak Śląsk Wrocław, Polonia Bytom, Stal Mielec, Zagłębie

Sosnowiec, Lechia Gdańsk, a drugoligowy margines okupują Pogoń Szczecin, ŁKS i Ruch Chorzów. Uderza jednak to, że w wielu ośrodkach, gdzie brakuje pierwszoligowego futbolu, kibice dostali „coś w zamian”. W Trójmieście pasjonują się wyczynami czołowej drużyny Europy koszykarek i mistrza kraju koszykarzy, sposobiącego się do debiutu w Eurolidze. We Wrocławiu też dominuje basket, a pełne trybuny towarzyszą występom żużlowców. Lublin przez kilka lat żył sukcesami szczypiornistek, które dominowały w kraju i liczyły się w Europie. Odrodziła się siatkówka żeńska w Bydgoszczy, gdzie tradycyjnie króluje żużel.

A Łódź? Co pozostanie kibicom, jeśli Widzew stoczy się do drugiej ligi? Amatorzy w sekcji koszykarek ŁKS, waterpoliści, drugo- i trzecioligowe drużyny w innych dyscyplinach. Śladowe sporty indywidualne, wspomnienia po dawnych mistrzach i... dwoje klasowych sportowców: pływaczka Aleksandra Urbańczyk i zapaśnik Bartłomiej Bartnicki.

Marek Kondraciuk
„Dziennik Łódzki”



Czy Adam Cichoń i jego koledzy z Widzewa odnajdą się w drugiej lidze?
Fot. Krzysztof Szymczak „Dziennik Łódzki”